

Plenum KW PZPR w Poznaniu

Dnia 17 lipca br. odbyło się w Poznaniu plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Referat n. t. „Zadania poznańskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej w walce o realizację uchwały II Plenum Komitetu Centralnego” wygłosił sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu tow. Stanisław Jędras.

W dyskusji nad referatem przemawiali: tow. Chempowicz — zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, tow. Spychała — I sekretarz KP PZPR Września, tow. Sobolewski — I sekretarz KP PZPR Trzebiatka, tow. Kaźmierczak — I sekretarz KP PZPR Chodzież, tow. Cioroch — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Tarnowo powiat Oborniki, tow. Piotrowski — kierownik Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa, tow. Młodzianowski — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP, tow. Piasecki — I sekretarz KM PZPR w Poznaniu, tow. Krupa — z POM-u Winiary pow. Gniezno, tow. Tyrcz — zast. kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR w Poznaniu, tow. Pieprzyk — przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, tow. Walczak — II sekretarz KP PZPR w Kaliszu, tow. Orhon — kierownik Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu, tow. Woźniak — dyrektor Zarządu Wojewódzkiego Państwowych Ośrodków Maszynowych w Poznaniu.

W obradach Plenum wziął udział tow. Misiaszek — zast. kierownika Wydziału Organizacyjnego Komitetu Centralnego PZPR, który również przemawiał w dyskusji.

1160 spółdzielni produkcyjnych w woj. poznańskim

X rocznicę Polski Ludowej powitają już na wspólnej gospodarce

Rozwój spółdzielczości produkcyjnej na terenie naszego województwa przybiera z dnia na dzień na sile. Wzrostu tego nie hamuje bynajmniej nasilenie prac w polu, związanych z przeprowadzaniem obecnie akcji żniwno-omłotowej.

Każdego niemal dnia napływają meldunki o wstępowaniu nowych członków do istniejących zespołów, lub też o powstawaniu nowych spółdzielni. Świadczy to o tym, że chłopcy coraz więcej przekonują się o korzyściach płynących ze wspólnego gospodarowania; z drugiej strony — mówi to o przełomie, jaki dokonał się w pracy aktywistów wiejskich, którzy doceniają konieczność stałej, systematycznej, nieprzerwanej pracy nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej.

Bilans 19 dni lipca — to 17 nowopowstałych spółdzielni produkcyjnych. W sobotę 17 lipca pracujący chłopcy gromady Janowo (pow. Września) zawiązali spółdzielnię produkcyjną typu Ib. Do ze społowej gospodarki przystąpiło 10 chłopów, którzy wnieśli 84 ha użytków rolnych. Przewodniczącym wybrano Feliksa Kaczmarek, dotychczasowego prezesa gromadzkiego koła ZSCh, który z ob. Jakubowskim specjalnie dużo pracy włożył w zorganizowanie spółdzielni.

Od roku istniał komitet założeń do Róży Wsi (gmina Nowy Tomyśl), do którego należeli średniorolni Jan Kuczyński i Marian Bochniak oraz robotnik Jan Kałek, posiadający 1-hektarową działkę. 18 bm. dzięki ich staraniom powstała w Róży Wsi spółdzielnia produkcyjna, do której przystąpiło 10 chłopów, w tym wszyscy członkowie partyjnej grupy kandydackiej. Nowa spółdzielnia otrzymała nazwę 22 Lipca. Członkowie jej od razu przystąpili wspólnie do akcji żniwno-omłotowej, co niewątpliwie przyczyni się do sprawniejszego jej przeprowadzenia.

W ostatnim okresie rozpoczęły kolektywną gospodarkę

również chłopcy mieszanej gromady Laskowo w gminie Szamocin (pow. Chodzież), zawiązując spółdzielnię produkcyjną II typu. Zespół liczy obecnie 15 gospodarzy. Wnieśli oni 77 ha gruntu, a poza tym 17 koni, 13 sztuk bydła, 4 świni i 12 owiec.

W starej gromadzie Głuszin, w gminie Świnica (pow. Turek) 9 gospodarzy założyło spółdzielnię produkcyjną typu Ib, wnosząc 80 ha ziemi. Przewodniczącym został Stefan Bielawski, wzorowy gospodarz, zawsze całkowicie wywiązujący się ze swych obowiązków wobec państwa.

Ogólnie Wielkopolska ma obecnie 1160 spółdzielni produkcyjnych, przy czym w tym roku powstało 255 spółdzielni. Spółdzielnie, powstające w ciągu ostatnich tygodni, obierają przeważnie dla uczczenia X-lecia Polski Ludowej nazwy związane z tym świętem, jak np. — „Czyn Lipcowy”, „22 Lipca” itp.

Wartość, która wraca do rąk chłopów 100 tys. ha rezerw łąk — to 908 tys. q dodatkowej paszy

Uchwały II Zjazdu KC PZPR wskazywały drogę do szybkiego podniesienia naszej produkcji rolnej — drogę, która jest nieodzownym elementem podniesienia stopy życiowej ludzi pracy. W zadaniu tym bardzo ważne jest uzyskanie jak najlepszych wyników w hodowli, to zaś można uzyskać przez zwiększenie bazy paszowej. Zastanówmy się czy istnieje możliwość zwiększenia (ilościowo i jakościowo) naszej bazy paszowej. Praktyka daje nam odpowiedź, że bezwzględnie tak. W łąkach naszych ukryte są olbrzymie rezerwy. Wykorzystać je można przez stosowanie na szeroko skalę prac wodno-melioracyjnych, w celu nawadniania lub odwadniania łąk. I w jednym i w drugim przypadku wydajność z ha jest mniejsza, jeżeli ilość wody w gruntach, na których położone są łąki nie odpowiada ściśle potrzebom gleby.

100 TYS. HA SPETANYCH W ŁAKACH REZERW

Prace wodno-melioracyjne mające na celu wydobycie „spetanych” w łąkach rezerw” planowane są w skali ogólnokrajowej. Największy zasięg mają one w województwie poznańskim. Obszar łąk i pastwisk wymagających zmeliorowania wynosi w naszym województwie około 100.000 ha, z czego

Głos Wielkopolski

Wyd. A B Poznań, 21 VII 1954 r. Nr 172 (3228)

Bogaty dorobek X-lecia podsumowują załogi wielkopolskich fabryk na uroczystych akademiach

Zbliża się dzień 22 Lipca, 10 rocznica Polski Ludowej. Podobnie jak w całym kraju tak i w Wielkopolsce trwają ostateczne przygotowania do uczczenia tego radoznego dnia. W setkach zakładów pracy i na polskiej wsi trwa czyn produkcyjny, wzbogacony o nowe wyniki, jakie dały Warty Pracy. Sukcesy, uzyskane w czasie dni lipcowych, jak również osiągnięcia wypracowane w 10-leciu, podsumowuje się na uroczystych akademiach, jakie odbywają się w licznych wielkopolskich zakładach pracy.

TRZY RAZY WIĘCEJ NIŻ PRZED WOJNĄ

Bogaty jest dorobek rozmieszczonych w różnych częściach kraju fabryk podległych Zarządowi Przemysłu Ziemianniczanego w Poznaniu. Ogółem produkują obecnie 3 razy więcej niż przed wojną. Umocniły pozycję przodującego dostawcy przetworów ziemniaczanych, zajmując drugie w tej dziedzinie miejsce w świecie. Pokrywają w pełni krajowe zapotrzebowanie na ziemniaczanę, aczkolwiek jest ono dwukrotnie większe niż w okresie przedwojennym.

Telegram

REDAKCJA „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” POZNAŃ

Meldujemy, że chłopcy pracujący siedmiu gmin powiatu Trzebiatka wyrównali do dnia wczorajszego wszystkie zaległości w dostawach żywności i mleka. Tym samym wykonali oni swe lipcowe zobowiązanie, podjęte w odpowiedzi na wezwanie zjazdu przodujących chłopów województwa poznańskiego.

ZA CHŁOPÓW MAŁO- I ŚREDNIOROLNYCH POWIATU TRZEBIATKA PREZYDIUM PRN

jennym. Dzięki realizacji zobowiązań i usprawnieniu organizacji robót wykonali w ponad 130 proc. plan półroczny, co jest wskaźnikiem niezmiennej wysokości, rzadko

Poznańscy robotnicy niosą pomoc żniwiarzom

W dniu 18 bm. z Poznania wyjechały liczne ekipy robotników i pracowników poszczególnych zakładów przemysłowych, instytucji i przedsiębiorstw, które pomagają żniwiarzom Państwowych Gospodarstw Rolnych w sprzęcie zboża. Do PGR-ów woj. zielonogórskiego wyjechało ponad 450 żniwiarzy - ochotników. 9 ekip, w których uczestniczyło 250 ludzi, wyjechało również z Poznania do PGR-ów wielkopolskich. Będą oni pomagać robotnikom rolnym w gospodarstwach: Słomowo i Ninino powiat Oborniki, Redgoszcz, pow. Wągrowiec, Chociszewo, pow. Jarocin i Działów, pow. Gostyń.

Do Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu napływają dalsze zgłoszenia ochotników, którzy pragną wziąć udział w akcji żniwnej.

WSPANIAŁY WYNIK SPOŁECZNEGO CZYNU

Gigantycznym wkładem w dzieło zagospodarowania łąk (Ciąg dalszy na str. 2)

Ze sportu

Stylo w ćwierćfinale

W dalszym ciągu eliminacyjnych walk bokserskich rozegranych w dniu wczorajszym, w godzinach przedpołudniowych walczyło tylko dwóch poznańskich pięściarzy. W wadze muszej Stylo po równorzędnej walce pokonał Próchnickiego (CRZZ III), a w wadze lekkosredniej poznańlak Misiak (AZS) przegrał przez tko z Musiałem (Gwardia III).

Dużą niespodzianką była słaba forma mistrza Europy Stefaniuka (Gwardia I) pomimo zwycięstwa nad Izidorczykiem (CWKS III).

NIE POZWOLIMY by zamarzował się choćby jeden kłos

Mimo niepogody prace żniwne w pełni

Nadchodzące meldunki o przebiegu żniw świadczą, że mimo niesprzyjającej pogody, prace żniwne przebiegają sprawnie. Tam, gdzie zboże wyległo, w pomoc maszynom POM-owskim przychodzić kościarce, członkowie spółdzielni produkcyjnych. Obsiekają oni ręcznie najbardziej wylegnięte odcinki pól. Resztę ko-

szą sнопowlazki, zaopatrzono w podnośniki. Do sprzętu zboż używa się również żniwiarów konnych oraz kosiarzek z oprzyrządowaniem.

Dobrze przebiegają prace żniwne w PGR-ach Zjednoczenia Poznań - Południe. Gospodarstwa tego Zjednoczenia ukończyły już całkowicie zbiory rzepaku, z czego wymłócono 70 procent. Skoszone również całkowicie jęczmień zwieziono 40 proc. We wszystkich zespołach Zjednoczenia trwają intensywne prace przy koszeniu żyta. Do wczoraj skoszone 1200 ha. Najwięcej żyta skoszone w zespole Chorzemin, powiat Wolsztyn oraz w zespole Leszno i Kórnik.

W spółdzielniach produkcyjnych skoszone już 5 tys. ha żyta

Załogi 37 POM-ów skoszyły dotychczas ponad 5000 ha żyta w spółdzielniach produkcyjnych (Ciąg dalszy na str. 2)

Spółcześnieństwo radzieckie czci X-lecie Polski Ludowej

Spółcześnieństwo radzieckie obchodzi wraz z narodem polskim rocznicę odrodzenia Polski.

W zakładach przemysłowych, w instytucjach odbywają się odczyty o Polsce, organizowane są wystawy. 17 bm. otwarta została w sali Wszelchizajkowej Państwowej Biblioteki Literatury Obcej w Moskwie wystawa poświęcona 10-leciu Polski.

W związku z 10-leciem Polski Ludowej wydawnictwo Akademii Nauk ZSRR pierwszy tom pracy „Historia Polski”,

W Wielkopolsce przed lipcowym świętem

W okresie poprzedzającym wielkie święto Odrodzenia w województwie poznańskim, w wyniku realizacji zobowiązań, oddano do użytku szereg obiektów i urządzeń socjalnych, komunalnych itp.

Robotnicy poznańscy otrzymają łącznie 173 izby mieszkalne, które załoga Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego przekazała już dyrekcji osiedli robotniczych. W nowo czesnych 3- i 4-izbowych mieszkaniach zamieszkała czolowi robotnicy ZISPO, Fabryki Maszyn Żniwnych i innych zakładów pracy.

Załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji oddała przedterminowo do eksploatacji podłączenia wodociągowe w 20 oraz kanalizacyjne w 12 obiektach mieszkalnych.

Brygady Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego kończą kapitalne remonty w 24 budynkach. Do częściowego użytku oddano już Hotel Turystyczny przy ulicy Rybaki.

Nowa poczekalnia z peronem zajazdowym przekazana będzie w najbliższych dniach pasażerom korzystającym z komunikacji autobusowej na trasie Dębice—Żabikowo.

Robotnicy poznańscy nie zapomnieli o mieszkańcach innych miast Wielkopolski.

W Koninie, poznańscy murarze ukończyli 103 izb, które otrzymała górnicy z kopalni węgla brunatnego.

W Rawiczu uruchomiono powiatową stację sanitarną, która służyć będzie nie tylko miesz-

kańcom powiatu Rawicz, lecz również ludności sąsiadujących powiatów województwa wrocławskiego — Góra Śląska i Milicz.

Premier Czou En-lai podejmował obiadem Charlie Chaplina

Premier i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai podejmował w niedzielę 18 bm. obiadem słynnego aktora filmowego Charlie Chaplina i jego małżonkę.

W niedzielę 18 bm. przed rozpoczęciem posiedzenia przedstawicieli 9 delegacji szef delegacji radzieckiej na konferencję genewską W. M. Mołotow odbył rozmowę z szefem delegacji francuskiej — Mendes — Francem.

Premier Francji Mendes-France przemawiał 17 bm. przez radio do narodu francuskiego poświęcając swe przemówienie konferencji genewskiej. Wyraził on przekonanie, że osiągnięcie porozumienia w sprawie przetrwania ognia w Indochinach w wyznaczonym terminie (tj. do 20 bm.) jest możliwe.

„Od początku byłem przekonany — powiedział Mendes-France — że nie ma przyczyn, które mogłyby przeszkodzić szybkiemu porozumieniu się z naszym przeciwnikiem. Dziś, po tylu spotkaniach i posiedzeniach — jestem jeszcze bardziej o tym przekonany. To, co nas obecnie dzieli nie jest ani groźne ani niemożliwe do pokonania.”

Moskiewski Teatr Mały przybył do Polski

WARSZAWA (PAP) Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybył do Polski dnia 18 bm. na gościnne występy zespół nagrodzonego Orderem Lenina Państwowego Akademickiego Teatru Małego z Moskwy.

Genewa, 19 lipca...

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

Nie było dla nikogo tajemnicą, sekretarza stanu Dulles, gen. w wyjątku po to, by jeszcze uniemożliwić porozumienie w sprawie rozejmu w Indochinach.

Bedell Smith przywiózł z Warszawy taki plan:

PO PIERWSZE — Wietnam powinien być podzielony, czyli tymczasowa linia przegrupowania wojsk na czas rozejmu powinna być przekształcona w trwałą granicę między północnym i południowym Wietnamiem — baodajskim Wietnamiem.

PO DRUGIE — południowy Wietnam wraz z Laosiem i Kambodżą powinien być włączone do montowanego przez amerykański departament stanu agresywnego paktu południowo-azjatyckiego.

W kołach konferencji genewskiej każdy natychmiast zrozumiał, jak bardzo niebezpieczny jest ten plan Dulles i Bedell Smitha, wiadomo było bowiem od dnia rozpoczęcia konferencji, że możliwe są różne kompromisy i ustępstwa, lecz że zasada jednoci Wietnamu nie podlega dyskusji i nie może być naruszona. Plan Dulles i Bedell Smitha zmierział więc z góry do zerwania konferencji genewskiej.

Nie ulega wątpliwości, że niedziela, 18 lipca była w Genewie dniem krytycznym. Tego dnia odbył się przed południem szereg dalszych prywatnych spotkań ministrów. Tego dnia odbyło się po południu pierwsze po miesięcznej przerwie zamknięte posiedzenie dzielnicy ministrów i ich najbliższych doradców.

Wszystkie te spotkania jak również i posiedzenie były oczywiście ściśle tajne. Lecz ich ogłoszenie docierało pośrednio do genewskiego domu prasy. Nasze niewesołe miny z godzin porannych przejaśniały się w ciągu dnia, a gdy po północy wracaliśmy z Rue du Rhone, wiedzieliśmy, że prowokacyjny plan Dulles został przekreślony.

Nie znamy szczegółów tego

że zastępca amerykańskiego Bedell Smith przyjeżdża do Genewy w ostatniej chwili spróbować w sprawie rozejmu w Indochinach.

najbardziej chyba dramatycznego dnia konferencji genewskiej. Lecz domyśleć się można, że w ciągu niedzieli, 18 lipca Bedell Smith zrezygnować musiał z przewiezionych z oceanu planów.

Musiał zrezygnować, bo nie spotkał się z poparciem przedstawicieli Anglii i Francji, którzy nie odważyli się poprzeć koncepcji wasyngtońskiej, wiedząc, że doprowadzi to do zerwania konferencji. Musiał zrezygnować, bo w razie forsowania planu Dulles, w zbyt już jaskrawym i oczywistym sposób wystąpiłoby sprzeczne z interesami pokoju zamiary władców Ameryki.

Po odprężeniu, które nastąpiło w niedzielę wieczór, poniedziałkowy dzień przeznaczony został na opracowanie szczegółów, na przygotowanie przez ekspertów odpowiednich dokumentów, na uzgodnienie tekstów deklaracji i załączników.

Powszechnie oczekuje się tu, że we wtorek odbędzie się uro-

zyste plenarne posiedzenie konferencji, na którym w ten czy inny sposób ogłoszone będą uzgodnione warunki zawieszenia broni w Indochinach. Napisałem: „w ten czy inny sposób”. Idzie o to, że dotychczas nie wiadomo, czy nastąpi odczytanie jakiejś deklaracji, czy uchwały, czy podpiszą ją wszyscy uczestnicy konferencji, czy — być może — tylko jej dwaj przewodniczący (ministrowie Molotow i Eden) — czy dokument ten zawierać będzie rozstrzygnięcie wszystkich spraw, czy też tylko najbardziej zasadniczych, czy po 20 lipca odbywać się będą dalsze posiedzenia konferencji, a jeśli tak, to jak długo.

O tym wszystkim dowiemy się w ciągu najbliższych 24 godzin.

Jedno wszakże jest pewne — najbliższe 24 godziny nie zakończą walki o pokój w Indochinach. Zakładając, że we wtorek, 20 lipca uzgodnione będą w Genewie warunki zawieszenia broni, stwierdzając, że tegoż dnia zacznie się walka o przekształcenie rozejmu indochińskiego w trwały pokój.

GRZEGORZ JASZUNSKI

Przeczytaj!

Jak sprzątać wylegnięte zboże

WARSZAWA (PAP)

W związku z trudnościami, na jakie natrafiają rolnicy przy sprzącaniu wylegniętego zboża, Ministerstwo Rolnictwa przy współpracy instytutów naukowych opracowało specjalne instrukcje w sprawie sprzątu zboża podczas gorączkowej trudnej kampanii

żniwno — omlotowej. Instrukcja ta głosi m. in.:

Sprzątać należy ograbione tylko do tych miejsc, gdzie istotnie żyto leży lub jest powichrzane na wszystkich stronach. Przystępując do żniw wylegniętego zboża należy obkosić je, aby umożliwić sprząć maszyną żniwną.

Wylegnięte zboże należy kosić żniwiarką lub snopowiązałką w jedną stronę. Jest to sposób o wiele szybszy i tańszy niż użycie kos. Wylegnięte zboże, a tym bardziej powichrzane, należy kosić szybko, gdyż każda zwłoka może spowodować zrosnięcie lub znaczną obniżkę wartości ziarna.

Należy pamiętać, że przy koszeniu mechanicznym, o ile na drodze maszyny znajduje się kilka gniazd wylegniętego lub mocno pochylonego go zboża — celowe może być rozstawienie kilku ludzi, którzy podnoszą zboże kijami i zginają je ku środkowi. W wypadku, kiedy mamy zboże niezbyt mocno wylegnięte, celowe jest użycie specjalnych podnośników, w które powinny być zaopatrzone maszyny żniwne.

Skoszone wylegnięte zboże trzeba wiązać w cienkie snopki, najlepiej w tzw. promień, a nie w powrosto. Snopki te należy ustawiać możliwie w niewielkie stojące stygi i stertować oddzielnie.

Nie należy nakrywać stygów odwróconym snopkiem, można to robić dopiero po przesuszeniu kłosów.

Wartość która wraca do rąk chłopskich

(Dokończenie ze str. 1)

10-leciu premie pieniężne otrzymało 90 osób. Oznaki przodowników pracy przyniósł 9 monterów-elektrotechników: złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi 18 pracowników.

Chłopi woj. poznańskiego wykonali w pierwszym półroczu br. prace wodno-melioracyjne wartości 24 950 000 zł; z czego prace nad samym tylko zagospodarowaniem łąk i pastwisk na sumę 15 200 000 zł.

Wyróżnili się tu chłopi z pow. Chodzież, Wolsztyn i Czarńków, zwłaszcza gromada Rakoniewice pow. Wolsztyn i Wyszyn pow. Chodzież. Obydwie zasługi mają na tym polu także spółdzielnie produkcyjne: Rombin pow. Kościan oraz Chwałkowo i Mchy pow. Śrem.

Wybudowane urządzenia wodno-melioracyjne wymagają stałej konserwacji, a nie dawno zagospodarowane łąki i pastwiska starannej pielęgnacji. W pierwszym półroczu br. w woj. poznańskim przeprowadzono prace mające na celu konserwację tych urządzeń na obszarze 72 tys. ha. Obszar pielęgnacyjny tych prac wynosił 34 600 ha.

Także i w tych pracach duży udział miały organizacje państwowe, chłopskie i państwowe — tak np. chłopi gromady Szymanowo pow. Rawicz, dla uczczenia II

JUŻ PIERWSZY POKOS PRZYNIÓSŁ TRZY RAZY WIĘCEJ

Oto, co mówi małorolna chłopka — ob. Koczorowska ze wsi Roszkowo, powiat Rawicz:

— Gospodaruję na 4-hektarowym gospodarstwie, w tym jest 0,75 ha łąki. Łąka była bardzo licha, tak że sprzątałam rocznie tylko 1 wóz siana małowartościowego, tj. 8–10 q z całej działki. Dawniej już nosiłam się z zamiarem zagospodarowania łąki, lecz nie miałam na to sposobu.

Dzięki zmeliorowaniu mojej działki o obszarze 0,50 ha, już pierwszy pokos w r. 1953 dał 2 wozy dobrego siana (około 30 q), czyli 3 razy więcej niż zbiór z całej działki (0,75 ha) przed zagospodarowaniem. Drugi pokos rośnie bardzo dobrze i mam nadzieję sprzątnąć około 25 q. Trzeci pokos sprzątnę w jesieni, co powinno dać jeszcze około 15 q siana.

Przykład ten dowodzi, jak wielkie znaczenie dla zwiększenia ilości paszy ma zagospodarowanie łąk i pastwisk przez meliorację. Więcej paszy — to więcej bydła, a co za tym idzie więcej mleka i mięsa dla ludzi pracy.

P. M.

G. M. Malenkov

przyjął Kekkonena

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi, że 19 bm. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — G. M. Malenkov przyjął ministra spraw zagranicznych Finlandii Urho Kekkonena.

Podczas przyjęcia był obecny również zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — A. Wyszyński.

Powódź na Węgrzech w Czechosłowacji i w Niemczech

BUDAPESZT (PAP)

Spowodowana powodzią sytuacja na Węgrzech jest nadal bardzo poważna. Drugie z kolei miasto przemysłowe Węgier Győr stoi pod wodą. W niedzielę unieruchomiona została wskutek powodzi główna stacja wodociągów w Győr i ludność jest częściowo pozbawiona wody do picia. Główna szosa łącząca Budapeszt z Wiedniem została zalana pod Magyaroar i Győr.

W samym Budapeszcie wyspa Małgorzaty na Dunaju jest prawie całkowicie zalana. Część dzielnicy Peszt stoi pod wodą i mieszkańcy są ewakuowani. Cała nizina Mohacs jest zalana.

Fala powodzi dosięgła obecnie południowej części Węgier. Oddziały wojsk radzieckich wraz z żołnierzami Armii Węgierskiej pracują bez przerwy nad umocnieniem brzegów Dunaju.

PRAGA (PAP)

Radio czechosłowackie donosi z Bratysławy, że mimo, iż wody w Dunaju opadły o 15 centymetrów, sytuacja jest tam nadal groźna. Na umocnienie brzegów zużyto ponad 50 tys. worków piasku, a mimo to woda przerywa umocnienia.

BERLIN (PAP)

Powódź w Bawarii spowodowała podniesienie się poziomu wody w Łabie. W Lueneburgu o 40 km na południe od Hamburga poziom wody w Łabie podniósł się o 3 metry ponad stan normalny. Kilka miejscowości w pobliżu Lueneburga znalazło się pod wodą.

Mimo niepogody prace żniwne w pełni

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dukijskich woj. poznańskie go. Najdalej posunęły się prace żniwne w rejonie POM-u

W ZSRR wprowadzono nauczanie koedukacyjne

MOSKWA (PAP)

Rada Ministrów ZSRR postanowiła:

Uwzględniając życzenia rodziców uczących się młodzieży i opinie nauczycieli szkół, wprowadzić w szkołach Moskwy, Leningradu i innych miast począwszy od roku szkolnego 1954—1955 nauczanie koedukacyjne.

Nauczanie koedukacyjne wprowadzić w klasach od I do IX włącznie.

W klasach dziesiątych w nowym roku szkolnym nauczania koedukacyjnego nie wprowadzać.

Rozpoczęliśmy seryjną produkcję wyłącznika małoolejowego

Potężnie rozbudowująca się w naszym kraju sieć energetyczna wymaga odpowiedniego zabezpieczenia urządzeń pobierających prąd elektryczny w fabrykach, hutach, kołnierzach itp.

Ostatnio załoga Zakładów Wytwórczych Wyłączników Wysokiego Napięcia A-10 w Międzyzlesiu koło Warszawy przystąpiła po raz pierwszy w Polsce do seryjnej produkcji wyłączników małoolejowych WMG-133, które dotychczas sprowadzane były z zagranicy. Prototyp nowego typu wyłącznika został wykonany w ub. roku na podstawie dokumentacji radzieckiej.

Na punktach skupu ruch

Chłopi wyrównują zaległości w dostawach

pragnąc godnie powitać X-lecie

Zbliżająca się rocznica 10-lecia Polski Ludowej mobilizuje masy pracujące miast i wsi do realizacji podjętych zobowiązań i zaciągania wartości produkcyjnych. Chłopi pracujący również dokładają coraz więcej starań, by wywiązać się całkowicie z zaległości w obowiązkowych dostawach. Niemal codziennie przyjeżdżają do punktów skupu województwa poznańskiego zbiorowe transporty żywe.

Ostatnio do punktu skupu w Strzałkowie, powiat Wrzesnia, chłopi z gromad Graboszewo, Staw i Kornaty przy-

„Tydzień Kultury Polskiej” w NRD

BERLIN (PAP)

17 bm. odbyła się w gmachu Opery w Berlinie uroczysta akademii inaugurująca „Tydzień Kultury Polskiej” w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Na akademii przybyli: wicepremier i minister spraw zagranicznych NRD Lothar Bolz, wicepremier Hans Loch, ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w NRD Jan Izydorek, liczni członkowie korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele władz miejskich i mieszkańców Berlina.

Okręg Mahe powrócił do Indii

Mała posiadłość francuska w Indiach — Mahe, położona na południu — wschodnim wybrzeżu półwyspu indyjskiego, okupowana przez Francuzów od 1732 roku została przyłączona do Indii. Posiadłość ta ma powierzchnię 23 mile kwadratowe i 15 000 mieszkańców.

wieźli w dwóch zbiorowych transportach 147 bekoni.

Manifestacyjny transport zorganizowali 19 bm. chłopi z gminy Kostrzyn Wlkp. Do punktu skupu przyjechało około 50 wozów z bekoni. Ogółem ponad 8600 kg żywe, z czego na obowiązkowe dostawy 4900 kg. Najwięcej odstawili chłopi z gromady Czerlejno. Średniorolna Teodora Kaczmarek z gromady Węgierskie wywiązała się z całorocznych obowiązkowych dostaw żywe. Ostatnio zorganizowano zbiorowy transport żywe także z gminy Kleszczewo, przy czym 6 chłopów z gromady Wynin wywiązało się całkowicie z rocznego planu. Na terenie pow. Trzcianka zlikwidowały zaległości w odstawie żywe gminy: Biadła, Dierżyno Wielkie, Krzyż, Kuźnica Szelichowska, Wieleń-Północ i miasto Pila.

Zg

Zastąpi wielu ludzi

Rozpylacz do smołowania dachów

BYDGOSZCZ (PAP)

Józef Ammacher, dekarz ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Bydgoszczy, przodownik pracy i racjonalizator, wykonał pierwszy w Polsce rozpylacz do smołowania dachów.

Rozpylacz ten, składający się ze zbiornika oraz pompki i węży, równo rozprowadza smołę na dachu. Może on wykonać w ciągu godziny pracę, na którą dotąd 9 ludzi zużywało cały dzień roboczy.

Obecnie na pokrycie 1 m² dachu zużywa się o 0,25 kg smoły mniej niż poprzednio.

24 GODZINY W KRAJU I NA ŚWIECIE

Na zaproszenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju przybyła do Polski na „wakacje pokoju” 27-osobowa delegacja skandynawskich obrońców pokoju.

19 bm. wyjechał do Moskwy Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego, pod kierownictwem plk. T. Ratkowskiego.

W Modzelówce, powiat Grójec, gdzie znajdują się duże obszary nieużytków, uruchomiony został pierwszy w województwie białostockim zakład produkcji torfu systemem zerowym.

Stany Zjednoczone mają do starczy Iranowi jeszcze przed końcem bież. roku partię amerykańskich samolotów odrzutowych.

17 i 18 bm. odbył się we Frankfurcie nad Menem prowokacyjny zjazd przedstawicieli ze Śląska. Rząd adenauerowski wykorzystał ten zjazd do rozpętania szowinistycznej hecy przeciwko Polsce Ludowej. W zjeździe wzięli udział m. in. tacy znani polakożercy jak oślawiony minister do spraw ogólnoniemieckich Kaiser i podsekretarz stanu w bńskim ministerstwie do spraw ogólnoniemieckich Thedieck.

Adenauer zapowiedział swój wyjazd do Stanów Zjednoczonych jesienią bież. roku. Bńska służba informacyjna podała ostatnio, że Adenauer zamierza przyspieszyć swój wyjazd do USA. Ma to związek z jego ostatnimi oświadczeniami, w których usiłował wyrzucić nacisk na Francję w sprawie jak najszybszej ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”.

W Schnackenbergu nad Łabą odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli obu części Niemiec w celu omówienia problemu współpracy w walce z groźbą powodzi na terenach w dorzeczu Łaby.

Posiedzenie to odbyło się na zaproszenie wystosowane przez centralną komisję NRD do walki z powodzią.

Bogaty dorobek X-lecia podsumowują załogi wielkopolskich fabryk

(Dokończenie ze str. 1)

może znacznymi osiągnięciami. Wywiązują się dobrze z powierzonych prac, o czym świadczą liczne listy pochwalne. Posiada w swoich zespołach ogółem 58 pracowników, którzy ukończyli przy padające na nich zadania planu 6-letniego. Instalator Wacław Mrug wykonał już drugą sześciolatkę.

W nagrodę za najlepsze wyniki odznaczono w czasie akademii 12 pracowników krzyżami zasługi i wręczono nagrody pieniężne.

W ZARZĄDZIE ENERGETYCZNYM

Poważnymi osiągnięciami w okresie 10-lecia poszczycić się może Zarząd Energetyczny Okręgu Zachodniego. Składa się na nie m. in. uruchomienie wszystkich jednostek kotłowych i turbinowych, wybudowanie kilku elektrowni oraz założenie szeregu dalekosiężnych linii wysokiego napięcia. W ciągu 10-lecia rozbudowano i unowocześniono elektrownie poznańską i szczecińską, powiększając tym samym potencjał produkcyjny okręgu.

Na akademii poświęconej

W Rzymie obraduje KC Włoskiej Partii Komunistycznej

RZYM (PAP)

W Rzymie trwają nadal obrady Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej. W dyskusji nad referatem G. Amendoli wzięli udział liczni delegaci.

Secchia wskazał na zadania, jakie stoją przed komunistami w związku z wezwaniem Togliattiego w sprawie osiągnięcia porozumienia między katolikami i komunistami.

Wystąpienie di Vittorio poświęcone było walce, którą prowadzi Włoska Powszechna Konfederacja Pracy przeciwko oszukańczemu porozumieniu zawartemu przez konfederację przemysłowców z rozłamowymi organizacjami związków zawodowych.

„Kultura“

„Moralność Salomei“, „Swawole hrabianki Lu“, „Miłość z przeszkodami“, „Miłość apaszkii“, „W kraju bezprawia“, „Jego pierwsza kobieta“ — oto tytuły filmów, które według informacji „Dziennika Poznańskiego“ (nr 149 z r. 1928) wyświetlały w lipcu 1928 r. kina poznańskie.

„Najweselej filmem sezonu“ — reklamuje „Nowy Kurier“ (nr 121) — jest „Człowiek to nie grzech!“ — Manewry! Plaża! Intrygi! Zazdrość! Zabawy i balet! Uciechy słońca i morza! Pokojówka hrabianki! Hrabianka pokojówką.“

Jak widać, organ poznańskiej „chrześcijańskiej demokracji“ jakim był „Nowy Kurier“ bynajmniej nie wzdrygał się za mamotę reklamować swawolne nie-cnoty.

Repertuar kin poznańskich stał się wzorem dla poznańskich teatrów, które do swego repertuaru zaczęły bez skrupułów włączać „sztuki“ pełne pikantów, erotyki i sensacji. Treść? Hrabina Tilly szuka męża, który w końcu ginie, przebita nożem apasza — Teatr Nowy, albo w Teatrze Polskim: niemoralne wysoki panny Flute.

Tego rodzaju miernoty, obliczone na wywołanie niezdrowych emocji, niejednokrotnie wywoływały ostrą krytykę i protest recenzentów. Cóż z tego, kiedy każda tego rodzaju krytyka groziła represją ze strony administracji teatrów, pozabawiających dane pismo płatnych reklam.

A. W.

Przed X-leciem Polski Ludowej

Nowa arteria dobrobytu
kanał Wieprz — Krzna

(Korespondencja własna „Głosu“)

W wiosenne i jesienne roztopy trzęsawiska są tutaj straszne, natomiast w letnie miesiące ziemia pęka ze schnięcia spiekotą słońca, a chuda ostra trawa pokrywa się rudym nalotem. I tak było każdego roku: w trzęsawiskach tonęły krowy a trawę kosiło się brnąc po pas w bagnie.

Wertując kartoteki gruntowe pięciu powiatów — Krasnostaw, Chelm, Włodawa, Lubawa i Radzyń — i sumując cyfry nieużytków okazało się, że 70 tysięcy hektarów ziemi nie żywi nikogo, poza zwierzem i ptactwem.

Co uratować mogło te tereny? Tylko melioracja, zbudowanie zbiorników na nadmiar wód, odpowiednia gospodarka masą wodną, lecz podniesienie rentowności gospodarstw chłopskich, nie leżało bynajmniej w interesie tak obywateli, jak i sanacyjnych rządów.

I dlatego 70 tysięcy hektarów nieużytków w samym sercu ziemi lubelskiej latami czekało na zagospodarowanie.

Te problemy, zapiekle tu jak ta ziemia, teraz rozwiązano. Uchwała Komitetu Centralnego PZPR o budowie kanału Wieprz—Krzna otwiera przed gospodarstwami przez które przebiegać będzie trasa tej wielkiej magistrali

wodnej możliwość rozwoju i podniesienia kultury rolnej. A tych gospodarstw korzystających z urządzeń kanału i jego systemu nawadniającego będzie 40 tysięcy. Z chwilą zakończenia budowy wykwiną tu wspaniałe łąki dające o 2 miliony 800 tysięcy kwintali siana rocznie więcej niż dotychczas. Pozwoli to zwiększyć pogłowie bydła o 150 tys. sztuk. W pierwszym roku korzystania z urządzeń kanału rolnictwo tego rejonu wyprodukuje dodatkowo 1 milion 780 tys. kwintali ziemniaków, buraków i innych roślin okopowych. Ilość zbóż wzrośnie o 89 tys. kwintali.

Czynem poparli pierwsi uchwałę Komitetu Centralnego PZPR chłopci gromady Dorohucza i rzucili hasło „pójdziemy wszyscy na budowę kanału!“ Byliśmy w tych pierwszych dniach rozpoczęcia budowy na trasie kanału. Wiele Dorohucza wystąpiła gremialnie, inne gromady również nie dały na siebie czekać. Trzeba było widzieć ten entuzjazm i radość jakie towarzyszyły pracy.

Feliks Roczon przodujący rolnik gromady Dorohucza zachęcił do pracy swoim przykładem całą wieś. Do budowy kanału stanął nawet 80-letni Ignacy Pastuszek, człowiek, który miał serdeczne lzy w oczach patrząc na wielką pracę jakiej nigdy dotąd nie widział jego oczy. Drżącym ze wzruszenia głosem powiedział o tym, jak bardzo się raduje, że dożył takich czasów, w których chłop doznaje wielkiej pomocy i opieki od państwa.

Kanał będzie miał długość 140 km. W jego środkowym rejonie wybudowana zostanie elektrownia czerpiąca swoją energię z siły spadu wo-

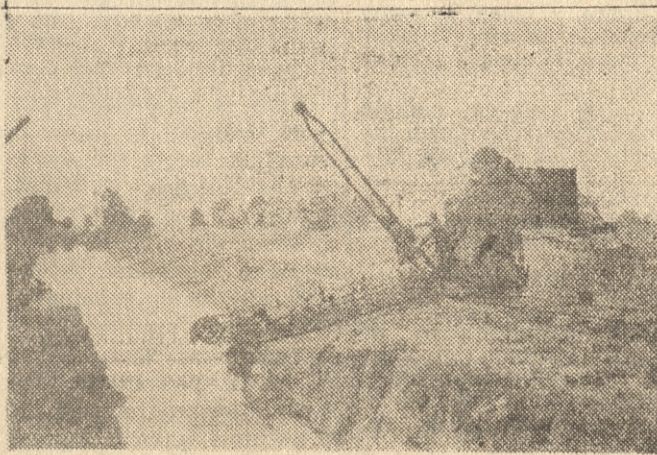
dy kanału. Prąd tej elektrowni posłuży do uruchamiania wszystkich urządzeń na kanale. Wzdłuż trasy powstanie szereg wielkich jezior-zbiorników dla magazynowania nadmiaru wód. W przyszłości, po ukończeniu budowy przewiduje się postawienie takich urządzeń, które by mogły uczynić z kanału Wieprz—Krzna arterią dla żeglugi wodnej w transporcie towarowym.

LEON JANKOWSKI

23 miliony
podręczników
otrzyma w tym roku
młodzież szkół
ogólnokształcących

Mimo że do rozpoczęcia nowego roku szkolnego pozostało jeszcze 1,5 miesiąca, w księgarniach „Domu Książki“ i sklepach „Gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ można już spotkać zapotrzebowaną się w podręczniki młodzieży.

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych przygotowały w tym roku dla uczniów szkół ogólnokształcących o 4,5 miliona podręczników więcej niż w roku ub., tak że na półkach księgarni pojawiają się 23 miliony egzemplarzy nowych książek szkolnych.



Uchwała II Plenum KC PZPR w sprawie likwidacji odłogów, zagospodarowania oraz lepszego wykorzystania łąk i pastwisk wywołała żywy odzew szczególnie wśród chłopów tych wsi woj. lubelskiego, przez które przebiegać będzie wymieniony w uchwale kanał Wieprz — Krzna. Już następnego dnia, po opublikowaniu uchwały, w gromadzie Dorohucza, pow. Chelm, odbyło się zebranie, na którym chłopowie postanowili wykonać szereg prac przy budowie kanału. Na miejsce budowy kieruje się koparki, pogłębniki i inne nowoczesne maszyny. Na zdjęciu: fragment budowy kanału.

CAF. — fot. Tymfalski.

Korespondenci wiejscy donoszą

PATRIOTYCZNA POSTAWA
PRACUJĄCEGO CHŁOPSTWA

Na zebraniach gromadzkich, podczas których chłopom pow. obornickiego wręczono zawiadomienia o wysokości obowiązkowych odstaw zboża i ziemniaków, Ignacy Musiałowski z Kiszkowa podjął zobowiązanie całkowitego wykonania planu skupu zboża do dnia 22 bm.

Chłopi z gromady Zawady, m. in. Teodor Knopczyk i Marian Krawczyk zobowiązali się wykonać roczny plan skupu zboża do 25 września. Mieszkańcy Zawad wezwali chłopów z Tłukaw do współzawodnictwa w wypełnianiu obowiązkowych odstaw.

A. Dolata

WYKONALI CZYN LIPCOWY

Chłopi gromady Kaniew, pow. Krotoszyński zobowiązali się wykonać roczny plan skupu zboża do 15 września.

Do dnia 15 bm. gromada ta zrealizowała Czyn Lipcowy, któ-

rego wartość wyraża się sumą 4.060 zł.

J. Perczak

WEZWALI DO WSPÓŁZAWOD-
NICTWA

Mieszkańcy Chrustowa wezwali sąsiednią gromadę Uściłowa do współzawodnictwa. W akcji żniwno-omłotowej i do pełnego wywiązania się z obowiązków wobec państwa.

Z. Pytel

MIASTO POMAGA WSI

W powiecie kępińskim — szcze gólnie na lepszych glebach trwają prace żniwne. Tam, gdzie zboże wyległo, do pracy wyruszyły żniwiarki oraz ekipy kosiarzy.

Spółdzielniom produkcyjnym i PGR-om przyjdą z pomocą zakłady fabryk i instytucji. Tak np. pracownicy Prezydium PRN w Kępnie pomogą w żniwach PGR Trębaczów.

Z. Polak

WYKONALI Z HONOREM

Gromady Terespol i Rakoniewice, pow. Wolsztyn wykonały już całoroczne plany odstaw żywności, mienia oraz spłaty podatku gruntowego.

L. Słomeczyński

Regulacja płac
kierowników sklepów
MHD i PSS

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego ustaliło nowe wynagrodzenia dla kierowników sklepów MHD i PSS.

Nowe płace zależne są od wielkości sklepów, obrotów i stanu zatrudnienia. Zarządzenie przewiduje 6 grup uposażeń. Płace zasadnicze stanowią podstawę do obliczeń stawki procentowej od obrotu. Ustalono również dolną granicę poborów kierownika sklepu w wypadku niewykonania planu obrotu nie z jego winy.

Oprócz tego kierownicy sklepów MHD i PSS, zatrudnieni przy sprowadzaniu remanentów otrzymywać będą dodatkowo wynagrodzenie ryczałtowe.

Pierwsza wypłata poborów według nowych wyższych stawek nastąpi między 1 a 8 sierpnia.



20 LIPCA 1926 R.

zmarł Feliks Dzierżyński, kontynuator najpiękniejszych tradycji braterstwa proletariatu polskiego i rosyjskiego, płomienny patriota i internacjonalista. Rozumiał on, że zwycięstwo nad społeczną i narodową niewolą można osiągnąć tylko w ścisym połączeniu z walką narodu rosyjskiego. Walcząc o zwycięstwo Rewolucji Październikowej, broniąc jej zdobyczy a następnie budując socjalizm w Kraju Rad walczył zarazem o przyszłość szczęście narodu polskiego.



Pracownica biblioteki gminnej w Buku — Teresa Tomczak odbiera propozycję przechodni zdobyty przez tę placówkę we współzawodnictwie o tytuł najlepszej biblioteki miejskiej w powiecie Nowy Tomysł

Powiat Nowy Tomysł na I miejscu

Do IV etapu konkursu czytelników wiejskich na ogólną ilość 75 000 uczestników, zgłosiły się z powiatu Nowy Tomysł 10 862 osoby. Tym samym Nowy Tomysł zajął zaszczytne pierwsze miejsce w skali krajowej, chociaż jeszcze nie tak dawno znajdował się na szarym końcu i nie mógł poszczycić się żadnymi poważniejszymi sukcesami w dziedzinie czytelnictwa. Jakimi to drogami powiat Nowy Tomysł wyszedł na przodującą pozycję?

botniczo — chłopskich, inteligencji pracującej oraz ścisła współpraca z organizacją masowymi — pozwoliły bibliotekarzom powiatu nowotomyskiego spełnić należycie swe zadanie. W tym właśnie tkwi tajemnica osiągnięć, które postawiły powiat Nowy Tomysł w dziedzinie czytelnictwa na I miejscu w Polsce.

Nie było to jednak zadanie łatwe. W okresie przedwojennym istniało w powiecie zaledwie 8 bibliotek Towarzystwa Czytelni Ludowych i 52 punkty biblioteczne z łączną ilością 18 600 tomów. Czytelnicy stanowili około 4 proc. wszystkich mieszkańców. Nic dziwnego. W bibliotekach obowiązywała miesięczna opłata i wpisowe, a chleb był bardziej niezbędny dla życia niż książka.

Ale oto minęło zaledwie 10 lat rządów Polski Ludowej (jakże niewiele w dziejach narodu), a jak ogromne zmiany zmiana. W jednym tylko powiecie nowotomyskim sieć bibliotek tworzą: 1 biblioteka powiatowa, 6 — miejskich, 9 — gminnych i 117 — punktów bibliotecznych na 117 gromad w powiecie. Stan ten pokrywa się całkowicie z planem sieci bibliotek i już w lutym br. powiat Nowy Tomysł meldował jako pierwszy w Polsce o pełnym wykonaniu planu rozwoju bibliotek. Nowy Tomysł posiada ponadto bibliotekę pedagogiczną i czytelnictwa dziecięcego. Obie mogą poszczycić się wspaniałymi osiągnięciami.

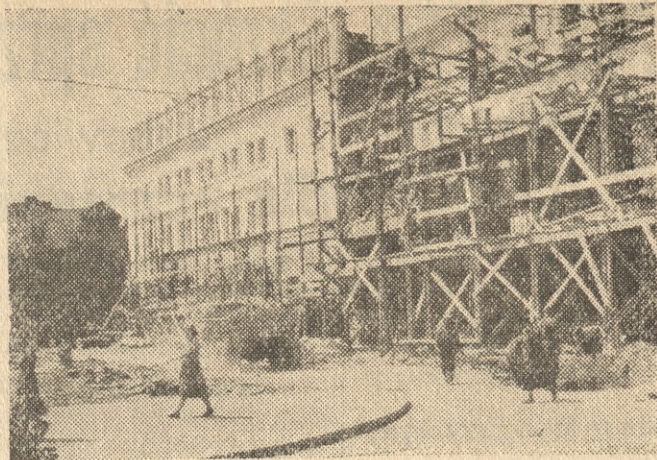
Pośledniość czytelników wyraża się liczbą 16 403, stanowiącą 25 proc. ogółu mieszkańców powiatu, przy czym księgozbiór posiada 68 311 tomów.

Do ożywienia czytelnictwa w powiecie nowotomyskim przyczyniły się konkursy czytelnictwa organizowane w 263 zespołach (największa ilość w całej Polsce). Najlepszymi okazały się zespoły w Wojnowicach, Rudnikach, Chrośnicy, Opalenicy, Chmielince, Michorzewie, Przyprostynie, Miedzychowie, Wiktorowie, Białejwsi i Bukowcu. Wiele z nich pomimo zakończenia konkursu pracuje nadal.

Wyniki, jakie osiągnął powiat nowotomyski w dziedzinie czytelnictwa to również w dużej mierze rezultat wspólnej pracy instytucji kulturalno-oświatowych z organizacjami masowymi oraz współzawodnictwa o tytuł przodującej biblioteki w powiecie. We współzawodnictwie tym Powiatowa Biblioteka Publiczna ufundowała 3 proporce przechodnie dla 3 przodujących bibliotek: miejskiej, gminnej i gromadzkiej. Biblioteki powiatu nowotomyskiego biorą ponadto udział we współzawodnictwie o tytuł przodujących bibliotek w województwie. W tym współzawodnictwie trzech województw: warszawskiego, łódzkiego i poznańskiego powiat Nowy Tomysł zajął w 1952 r. III miejsce.

JAN JANKOWSKI

kierownik Biblioteki Powiatowej w Nowym Tomyslu



W trakcie odbudowy Lublina powstają nowe domy. Na zdjęciu: budowa nowego domu w stylu renesansu przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

A. Boczarow

kierownik brygady murarzy kanałowych w mosiewskich zał. dach „Sierp i Młot“

Wspólny jest nasz cel!

Drodzy przyjaciele! 10 lat upłynęło od chwili, gdy wśród dymiących zgłiszcz i ruin miast i wsi polskich żołnierze radzieccy, ramieniem przy ramieniu z żołnierzami polskimi, gromili zaborców hitlerowskich. Wiele żołnierzy odznaczył wówczas rząd radziecki medalami „Za wyzwolenie Warszawy“. Również i ja, starszy sierżant Armii Radzieckiej, dostąpiłem tego wielkiego zaszczytu. Dumni jesteśmy, że brałem udział w wyzwoleniu bratniego narodu polskiego z jarzma faszyzmu.

W swej wolnej, ludowej ojczyźnie masy pracujące Pol-

ski osiągnęli coraz to nowe, wspaniałe sukcesy. Mnie, jako hutnika, najbardziej cieszą osiągnięcia hutnictwa polskiego.

Z wielkim zadowoleniem dowiedziałem się z prasy, że w latach władzy ludowej odbudowano i wybudowano w Polsce szereg wielkich pieców i martenów, że oddano do użytku wiele nowych walcowni. Do osiągnięcia tych sukcesów przyczynił się fakt, że w Polsce władza znajduje się w rękach klasy robotniczej, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest wyrazicielem myśli i dążeń ludzi pracy, ich organizatorem i przywódcą.

W dniu wielkiego święta narodu polskiego przesyłam serdeczne pozdrowienia hutnikom polskimi, a w ich osobie — całej polskiej klasie robotniczej, życząc przede wszystkim dalszych sukcesów na polu uprzemysłowienia kraju.

Chciałbym równocześnie, drodzy towarzysze, powiedzieć wam kilka słów o sukcesach naszej zakładowej produkcji — przedsiębiorstwa przemysłu maszynowego, naftowego, węglowego i in. Wiele metalu produkujemy dla fabryk traktorów, kombajnów, kosiarzek i innych maszyn i narzędzi rolniczych.

Hutnicy nasi i walcownicy z każdym rokiem zwiększają produkcję. Obecnie zakłady nasze, pracując na tych samych agregatach i urządzeniach co w r. 1940, produkują o 60 proc. metalu więcej, aniżeli w okresie przedwojennym. W ciągu trzech lat pięćdziesiątki wydajność pracy wzrosła u nas o przeszło 33 proc.

Do sukcesów tych przyczynia się w znacznej mierze szeroki rozwój współzawodnictwa socjalistycznego. Dzięki starannej konserwacji pieca martenowskiego hutnicy Aleksy Owczinnikow, Iwan Jaroszkina i Michał Gusarow przeszło dwukrotnie zwiększyli ilość wytopów wykonywanych w okresie międzyremontowym. Hutnik Tichon Drowdow wykonuje ponad 70 proc. wytopów metodą szybkościową. 99 proc. metalu wyprodukowanego przez walcownika Korniejewa — to stal pierwszego gatunku. Mogłbym przytoczyć nazwiska setek innych przodowników naszego przedsiębiorstwa, którzy mogą służyć jako wzór ofiarnej pracy.

Kierowana przeze mnie brygada zajmuje również jedno z pierwszych miejsc we współzawodnictwie. Brygada nasza przygotowuje rowki na przyjęcie kolejnego wytopu mniej więcej godzinę przed ustalonym terminem i nie dopuszcza do powstawania strat. W styczniu br. brygada wykonała plan w 111,5 proc., a w czerwcu — w 119 proc.

ZARÓWNO PRACA NASZA, JAK I WASZA MA JEJ DNO NA CELU: UCZYNIĆ KRAJ SWÓJ JESZCZE BOGATSZYM, JESZCZE POTĘŻNIEJszym TAK, ABY MOGLY BYĆ ZASPOKAJANE W CAŁEJ PEŁNI STALE ROSNĄCE POTRZEBY LUDZI PRACY. WZMÓŻMY WIEC NASZE WYSILKI DLA OSIĄGNIĘCIA TEGO PIĘKNEGO CELU!

Meteorolodzy o stanie pogody

Długotrwałe deszcze i zimno w lipcu br. ogarnęły na północ od Alp całą Środkową Europę, powodując w Czechosłowacji, Bawarii i Austrii powodzie i katastrofy. Polska znalazła się w zasięgu tego wyjątkowo szerokiego niżu barometrycznego.

Jakie są tego przyczyny?

Jak donosi „Berliner Zeitung” według danych Klimatologicznego Wydziału Meteorologicznego Obserwatorium w Poczdamie pod Berlinem, zimne i wilgotne masy powietrza z północnego Atlantyku zetknęły się nad Środkową Europą z masami powietrza ciepłego, przeciętnie mającego 25 st. C, a płynącego z południowo-wschodniej Europy. Z tego zderzenia dwóch prądów powietrznych powstał głęboki niż barometryczny, utrzymujący się niezwykle długo bez zmian. Ciepłe powietrze naciska jak na górę na masy zimnego powietrza i samo się ochładza. Im gorętsze jest powietrze napływające na powietrze zimne, tym większe powstają deszcze. W miarę zmniejszania się temperatury górnego, ciepłego powietrza zmniejsza się ilość opadów.

Taki stan pogody właściwy jest okresom przejściowym, to jest wiosnie i jesieni, a w lecie zdarza się, przeciętnie raz na 30 lat. Podobne lato mieliśmy w 1898 roku i w 1926. Dotychczasowa ilość opadów lipcowych wynosi już 1/3 lub 1/4 opadów rocznych. (h)

Skrócić sprzęt — przyspieszyć zwózkę

zobowiązują się chłopci wielkopolscy dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej

Zobowiązania chłopów Wielkopolski dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej dotyczą przede wszystkim przedterminowego wywiązania się z obowiązkowych dostaw dla państwa, skrócenia sprzętu zbrojnego i przyspieszenia omlotów.

Jedną z pierwszych, która odstawi zboże już w sierpniu br. jest spółdzielnia produkcyjna Łukasewo (pow. Krotoszyński). Równocześnie spółdzielcy zobowiązali się odstawić ponad plan 8 bekonów żywa oraz 30 tys. l mleka. Spółdzielnia ta, której przewodniczącym jest poseł na Sejm PRL — Jan Kulski nie ma żadnych zażaleń wobec państwa. W pierwszych dniach sierpnia odstawią zboże dla państwa chłopcy z Baszyny, a gromady Krotoszyński Stary i Osusz do 1 września br. Natomiast chłopcy z gminy Krotoszyński Stary zobowiązali się odstawić zboże do 15 września br. Dzięki realizacji zobowiązań chłopcy ze spółdzielni produkcyjnej Nowy Świat odstawili już około 16 tys. l mleka ponad plan.

Każdego tygodnia chłopcy pow. kaliskiego organizują zbiorowe odstawy żywa, pragnąc w ten sposób uczcić Święto 22 Lipca. Ostatnio chłopcy z gminy Iwanówce przynieśli do punktu skupu 40 sztuk tuczników, 20 cieląt i 1 krowę, a chłopcy z gminy Podgórze Kaliskie 71 sztuk tuczników, 17 cieląt i 11 sztuk bydła.

W pow. kaliskim podjęto również wiele zobowiązań indywidualnych. I tak np. ma-

lorolny — Franciszek Nijak z gromady Mączniki zobowiązał się odstawić zamiast 75 kg żywa — 150 kg. Natomiast chłopcy: Banasiewicz i Banasiak z gromady Piwnice postanowili wyhodować w ciągu roku po 11 prosiąt od jednej maciory.

Chłopcy z gromady Sokołowo — jako pierwsi w pow. czarnkowskim podjęli wezwanie gromady Jedlec (pow. Jarocin) i zobowiązali się przeprowadzić szybki i terminowy sprzęt zboża, plan odstawy zboża wykonać w 150 proc. do końca sierpnia br. oraz zorganizować 5 zbiorowych transportów zboża.

W 105,25 proc. dzięki realizacji zobowiązań wykonali chłopcy z pow. rawickiego plan odstawy mleka za I półrocze br. Około 4000 chłopów realizuje już na bieżąco odstawy żywa i mleka.

Kazimierz Szymański — przodujący chłop z gromady Makownica (pow. Gniezno) postanowił podnieść wydajność zbroj na każdym ha z 16 na 18 kwintali, buraków cukrowych z 250 na 300 kwintali, ziemniaków z 180 na 200 kwintali. Równocześnie zobowiązał się dostarczyć od każdej krowy zamiast 2800 l mleka w ciągu roku — 4500 l, a żywa 165 kg ponad plan.

Chłopcy z gromady Łubowo (pow. Gniezno) wykonali już wszystkie tegoroczne odstawy na bieżąco. Natomiast Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Mierzewie w pow. gnieźnieńskim zobowiązał się poprzez stosowanie terminowej i racjonalnej uprawy znacznie zwiększyć wydajność z ha. M. in. postanowili uzyskać z jednego ha pszenicy 26 kwintali zamiast 19, jęczmienia 26 zamiast 19, a owsa 31 kwintali.

Tegoroczne odstawy mleka wykonali już także chłopcy z

gromad: Strzelcin, Pietronki, Wyszyń i Grabówko (w pow. chodzieskim). Chłopcy z gromady Popowo (pow. Śrem) skrócą sprzęt i zwózkę zboża o 4 dni oraz odstawią zboże dla państwa do 15 sierpnia br.

Zbliżające się 10-lecie Polski Ludowej również i chłopcy z pow. wolsztyńskiego uczczą cennymi zobowiązaniami. I tak np. chłopcy z gminy Jabłonna, Błotko i Komórki zorganizowali zbiorową odstawi żywa do punktu skupu. Wielu spośród nich uregulowało całkowicie swe obowiązki wobec państwa za rok bieżący. Wymienić tu należy takich jak: Józef Kruszyński, Piotr Kosowski i Józef Sobiech.

Powiat Piła nie pozostaje w tyle. W gromadach Ługi Ujskie, Stobno i Motylewo zbiorowe odstawy żywa przebiegają sprawnie. Jan Kaczmarek, Mikołaj Breimuk i inni nie tylko wykonali swe odstawy w 100 proc., ale dostarczyli państwu ponad plan po kilka sztuk tuczników.

(Na podstawie materiałów od korespondentów opracowała — an).

DLACZEGO powiat jarociński NIE NADAŻA

Najważniejszym zagadnieniem ostatniej sesji PRN w Jarocinie, była analiza przyczyn, dla których powiat zajmuje jedną z dalszych pozycji w planowych odstawach. Tak referat jak i dyskusja wykazały, że najgorzej realizują swe plany gminy: Jarocin, Szymanowice, Żerków i Jaraczewo. Niewiele lepiej stoją: Goluchów i Kotlin, wymienione gminy nie przekroczyły w I półroczu nawet 50 proc. planu. Jedynie Nowe Miasto, Czermin i Pleszew wykonały plan, mając nawet pewne nadwyżki. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy w gminach opóźnionych jest niewłaściwa postawa aktywów gromadzkiego, który nie wywiązując się ze swych obowiązków wobec państwa — dawał zły przykład reszcie chłopów.

Pracownicy i członkowie prezydium GRN ograniczali się najczęściej do działalności zza biurka, co pociągało za sobą słabą organizację i brak kontroli w terenie. Bywało nawet tak, że dawali oni bezpośrednio zły przy-

kład (np. sekretarz GRN w Czerminie).

Uderzającą jest nierównomierność w wywiązywaniu się ze swych obowiązków poszczególnych gromad powiatu Jarocin np. w gm. Jarocin: gromady — Kadziak, Gołuchów czy Łuszczanów zapłaciły obie raty podatku zaledwie w granicach od 28—37 proc., podczas gdy Zakrzew, Witaszycze, Mieszków czy Radlin uiszczyły już cały podatek. Podobnie jest w gminach Kotlin i Żerków.

Przyczyny tego stanu rzeczy wyjaśni nam następujący przykład: sołtys gromady Kadziak, jednej z najgorzej w powiecie — Michał Zawisła z reguły nie wywiązuje się ze swych zobowiązań wobec państwa, a jego gospodarstwo uchodzi za najgorsze w gromadzie.

Lecz winę za ten stan rzeczy ponoszą nie tylko sołtysy. Prezydium GRN w zbyt małym stopniu wykorzystują odprawę ze sołtysami dla wybuchania odgłosów z terenu, nie analizują sprawozdań sołtysów z ich pracy, nie udzielają im konkretnej pomocy i wskazówek. Prezydium GRN niechętnie wysłuchują krytycznych uwag sołtysów, wolą natomiast widzieć w sołtysach technicznych wykonawców zarządzeń władz zwierzchnich. Siłą rzeczy odbija się to na charakterze zebrań gromadzkich, zwolnionych przez sołtysów, które nie spełniają swego podstawowego założenia: nie zaznajamiają systematycznie ludności z linią partii i rządu.

Uchwała sesji PRN w Jarocinie zobowiązuje członków prezydium rad narodowych do systematycznych kontaktów z pracującym chłopstwem w gromadach, do stałej analizy realizacji planów na swoich posiedzeniach i na radach z sołtysami oraz do wysuwania konkretnych wniosków dla dalszej pracy, której celem jest pełna i szybka realizacja wszystkich zobowiązań wsi jarocińskiej wobec państwa. (stł)

5 zebrań wyborczych — a sołtysa nie ma

Gromada Cieśle (pow. Września) od przeszło roku nie ma swego sołtysa, pomimo że odbyło się tam już 5 kolejnych zebrań wyborczych. Wybierany za każdym razem nowy kandydat nie przypadał jakoś do gustu Prezydium PRN i nie był zatwierdzany. Prezydium uważyło, że prawdopodobnie, że powody tych decyzji nie powinny obchodzić gromady i nie podawało ich. Zniechęceni tym mieszkańcy gromady nie przywiązują już wagi do wyborów. Nic więc dziwnego, że ostatnio na wyznaczone wybory zgłosiło się zaledwie 6 osób. Sołtysa nie wybrano.

Władze wojewódzkie powinny wreszcie zainteresować się osobliwym stanem rzeczy w gromadzie Cieśle. (js)

PRAWICA

Do licznych wieczorów dyskusyjnych, które urządza od dłuższego już czasu Powiatowa Biblioteka, należał ostatnio wieczór, poświęcony książce pt. „Piątka z ulicy Barskiej” — Kozłowski. Wieczór odbył się w sali Powiatowego Domu Kultury dla uczestników kolonii pocztów z Poznania. (L. N.)

W województwie poznańskim powstaje coraz więcej szkół, w których robotnicy mogą uzupełniać swe wiadomości nie przerywając pracy. W nowym roku szkolnym w Rawiczu, Bojanowie, Sarnowie, Miejskiej Górze, Konarach, Dłoni i Jutrosinie zostaną otwarte nowe szkoły dla pracujących, w których będzie można zdobyć wykształcenie z zakresu 7 klas szkoły podstawowej. Zapisy na kursy wieczorowe przyjmują kierownicy szkół w wymienionych miejscowościach. (L. N.)

NASI KORESPONDENCI

Wyciszyć?

W Opatówku (pow. Kalisz) przy ul. Łódzkiej i Kaliskiej już od dłuższego czasu rury kanalizacyjne są zanieczyszczone. Podczas deszczów woda gromadzi się na jezdniach tworząc duże kałuże. Prezydium PRN w Kaliszu powinno, nie zwlekając, przeprowadić czyszczenie tych rur, gdyż w przeciwnym wypadku może to doprowadzić do zniszczenia całej sieci.

T. Kaczmarek

Aż... 20 km

Chłopcy z Pyzdr (pow. Września) napotykają na wielkie trudności przy sprzedaży mięsa z uboju domowego. Najbliższy bowiem kiosk oddalony jest od tej miejscowości o 20 km. Uruchomienie takiego kiosku w Pyzdrach nie minęłoby się z celem, gdyż także i ludność z okolicznych

gromad sprzedawałaby w nim mięso z uboju domowego. A więc powodzenie byłoby zapewniwe. Otwarcie kiosku powinien zająć się PZGS we Wrześni.

Józef Stępiński

Początek dobry, ale...

Przed dwoma miesiącami zaczęto w Koninie przedłużać ulicę Z. W. M. celem stworzenia dogodnego dojazdu do nowego dworca autobusowego przy ul. Staszica. Pewnego dnia roboty przerwano i ulica ZWM nadal jest przedłużona. Dlaczego przerwano roboty — na to pytanie może — odpowiedzieć jedynie Prezydium MRN w Koninie. Również jeśli chodzi o ulicę Kaliską, która łączy centrum miasta ze szpitalem, to należało by położyć na niej przystanki kostki.

Z. Pęcherski

Echa naszych notatek

W ub. miesiącu w artykule pt. „Miejsce noclegowe czy ośrodek życia kulturalno-oświatowego” pisaliśmy o trzech świetlicach, nie spełniających od dłuższego czasu swego zadania. Otrzymałyśmy na to wyjaśnienie od zainteresowanych instytucji, które są przykładem dobrego pojmowania krytyki. Wyjaśniali one bowiem nie tylko przyczyny panującego nieładu, ale równocześnie zapewniały o niezwłocznym remoncie świetlic i otoczeniu ich właściwą opieką.

Tak więc mieszkańcy Rozdrażewa (pow. Września), Dąbrowki Leśnej (pow. Oborniki) oraz strażacy we Wrześni już w najbliższym czasie będą mogli wolno czas spędzać w swoich świetlicach. Chodzi teraz o to, aby i korzystający ze świetlic, dla których przecież one istnieją, dbali o ich wygląd estetyczny i przyczyniali się do rozwijania życia kulturalno-oświatowego.

Ludność z gromad Węgorzewo i Ujazd (pow. Gniezno), która w notatce z dnia 5 czerwca br. domagała się otwarcia punktu sprzedaży detalicznej — otrzymała też tak bardzo pożądaną placówkę. Jednak z bra-

ku odpowiedniego lokalu nie nastąpiło do teraz. Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Gnieźnie dołoży wszelkich starań, aby jak najszybciej wyszukać pomieszczenie i otworzyć sklep.

„Sen i jawa” — takim tytułem opatrzone notatki z dnia 4 czerwca br. mówiła o braku baru mlecznego w Gostyniu. Aby mieszkańcy i przyjezdni mogli pić mleko Wydział Handlu Prez. MRN w porozumieniu z PSS wprowadził innowację. Otóż w restauracjach i gospodach można będzie napić się mleka i zjeść bułeczkę z masłem.

Skoro tylko przyznany będzie limit — Gostyni otrzyma także bar.

Mieszkańcy Wszemborza (pow. Września) narzekali stale na brak napojów chłodzących w sklepie GS. Na skutek zamieszczonoj przez nas notatki pt. „Zlikwidować te braki” z dnia 23 ub. m., otrzymaliśmy zapewnienie PZGS, że sklep ten będzie już zaopatrywany w dostateczną ilość napojów. Ponieważ o piwo butelkowe jest trudniej, więc dostarczane będzie beczkowe. (an)



ROZMOWY Z INŻYNIEREM

Warto wysiać rzepę na poplon

Znów się rozpadła. Rzęsty deszcz zatrzymał Grablaka i inżyniera Masłowskiego w izbie.

— Utrudnia nam ta pogoda żniwa — odezwał się gospodarz. — Człowiek korzysta z każdego dnia suchego, z każdej godziny, aby posunąć naprzód robotę. I tak udało nam się z sąsiadami (bo jeden u nas drugiemu pomaga, żeby szybciej szło) sprzątnąć jęczmień, sprzątnąć żyto, podorać i zasiać częściowo poplon.

— Została więc jeszcze pszenica. A co zamierzacie siać po niej?

— Właściwie nie wiem jeszcze dobrze. — Żółty łubin nie, bo zasiałem po życie, po jęczmieniu dałem mieszankę wyki i peluski.

— Może spróbowałibyscie rzepę ścierniskową? Jak dotąd niewielu gospodarzy uprawia ją na poplon. A szkoda, bo rze pa jest pożyteczna. Dostarcza sporo dodatkowej okopowiny i to dobrej. Chętnie ją jada bydło, trzoda i owce. Widzicie, w rzepie cenne jest to, że już po ośmiu tygodniach można zacząć ją sprzątać z pola. Ważne jest również to, że rzepa nie ma dużych wymagań, jeśli chodzi o glebę. Lubi ona sporo wilgoci.

— Mówcie dalej, inżynierze, słucham z uwagą. Może i dobrze byłoby spróbować z pół ha tej rzepy.

— Lubi ona najbardziej glebę gliniasto-piaszczystą, albo gliniastą, ale nie pozabawioną wapna. Rzepę jako poplon najczęściej sieje się po zbożach, choć najlepsze dla niej stano-

wiska są po grochu, bobiku i linie. Zwracam Wam uwagę, że nie należy siać rzepy po kapuście. Bo często zdarza się, że „kapuściane” szkodniki przenoszą się na nowe rośliny. — Trzeba pamiętać też o jednej rzeczy, jeśli chcecie siać rzepę po kłosowych: zbroj przeważnie nie uprawia się na oborniku, czyli że rzepa będzie korzystała tylko ze składników nie wyczerpanych przez zboże. I dlatego glebę po rzepie trzeba dobrze nawieźć.

— A jaka jest wydajność rzepy z ha?

— Możecie otrzymać 1 200 q. korzeni, a liści — 50 q. Co się tyczy wartości pastewnej rzepy — to jest ona podobna do wartości pastewnej buraków, marchwi czy brukwi. Rzepa stanowi paszę soczystą, dobrze działającą na podniesienie mleczności krow, i co warto zapamiętać: rzepa zawiera dwa razy więcej białka niż bu rak pastewne.

— Ale chyba rzepy nie można długo przechowywać?

— Tak, bo jest ona wodnista. Dlatego skarżymy ją jesienią, najpóźniej z początkiem zimy. Lecz o co chodzi? W tym okresie znakomicie zasilą ona waszą bazę paszową. Porcje dzienne rzepy są następujące: bydło otrzymuje 20 kg, maciory i tuczniki do 10 kg, owce — 1,5 kg. A teraz kilka uwag agrotechnicznych: otóż rzepa lubi głębszą orkę, siejemy ją w ściernisko głębiej podorać i zalewnie. Nasion idzie jakże 2,5 kg na ha. Siewnik trzeba nastawić na rozstaw rzędów 25—30 cm.

— Dobrze, inżynierze, a czym zasilic rzepę? Można gnojówką?

— Właśnie gnojówką najlepiej. Ale jeszcze o słowie. Głębokość jej powinna wynosić półtora cm, na lżejszych glebach — dwa. Rzecz jasna, po wzejściu roślin pole bronujemy dla przetrzeżenia. Potem możemy opiec, albo stosujemy oplotacz. Motyczkowanie trzeba parę razy powtarzać. Trzeba także rzepę obsypać.

— A kiedy następuje zbiór?

— Późną jesienią. Przeważnie robi się tak, że rzepę zbiera się po sprzątnięciu z pola innych okopowych, a to dlatego, że rzepa nie boi się przymrozów. Ale gdybyśmy chcieli przez pewien czas ją przechowywać — to zapamiętajcie, że kopce z rzepą nie mogą być duże: wysokość do 60 cm, a szerokość do 1 m!

—

Obywatelowi H. M. z Gniezna odpowiadamy:

1. Siew krzyżowy należy przeprowadzić jednego dnia w obu kierunkach, gdyż wykonanie siewu w jednym kierunku jednego dnia a w drugim kierunku po kilku dniach może spowodować nierówną wschody.

2. Najważniejszą głębokość orki pod oziminy wynosi 15—20 cm. Płycej orać można wtedy, gdy pod przedplon wykonano orkę głęboką, jak np. po burakach lub ziemniakach. Pod zboża jare stosujemy orkę na normalną głębokość. Jednakże, gdy przedplonem były okopowe, wtedy orzemy płycej.



ŚRODA
Wiktor, Prokedy
Słońce w.: 3,40
z.: 19,44
Księżyc w.: 21,45
z.: 10,55

Chwilami większe przejaśnienia, poza tym zachmurzenie umiarkowane, lub duże ze skłonnością do opadów. Temperatura maksymalna około +16 st. C. Wiatry przejściowo słabsze, poza tym umiarkowane, chwilami dość silne z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Odpowiadamy
Czytelnikom

Stały Czytelnik z Mosiny. — Wroble, które wyrządzają nam szkody, możecie jedynie odstrzącać czy też piosyc. Tępić wroble nie wolno. (1730)

OBSERWATOR
NA WAKACJACH

Dzięki uwagom Pana sklepu z nasionami ZSCH został lepiej zaopatrzony w towary i w tej chwili posiada wszelkie środki chemiczne służące do zwalczania szkodników. (1620)

JAN SPYCHAŁA — SŁUPCA

Kasjer biletowy udzielił Panu mylnej informacji dotyczącej legitymacji szkolnej. Za wprowadzenie w błąd został ukarany. (790)

Pomogło

Góra Przemysława — historyczny zakątek naszego miasta zostanie uporządkowany. (A-563)

Poręcz mostu leżącego przy drodze powiatowej w Wyszanowie została już wyremontowana. (A-490)

czyli Przedszkoli w Poznaniu — tak zaczyna się list, który pisze do nas młodzież z obozu wypoczynkowego w Czarnym Kowie — chcemy poznać naszych bliskich: rodziców, profesorów, koleżanki i kolegów — podzielić się z nimi radością z przyjemnie spędzonego czasu. Piękna okolica: rzeka Notec, lasy — nawet nie odczuwamy, że pogoda nie dostrzega się do naszego przyjemnego życia. Wycieczki, pogadanki pozwalają nam przyjemnie spędzić czas. Zapraszamy do siebie ludzi, którzy opowiadają nam o rzeczach dla nas już nieznanach. Walka z sanacją prowadzona przez KPP-owców, — oto co nam opowiadał jeden z towarzyszy partyjnych. Wypoczywamy i uczymy się, łączymy doskonałe przyjemne z pożytecznym. Organizatorom naszego obozu chcemy serdecznie podziękować.

„Podobnie jak tysiące dzieci z całej Polski i my wypoczywamy po szkolnej pracy, nabieramy sił do nauki, która czeka nas już we wrześniu — piszą do nas uczniowie i uczennice szkół poznańskich, przebywający w Rogalinie. — Najmilszym naszym wspomnieniem pozostanie dzień 11 lipca, kiedy to zorganizowaliśmy wieczornicę dla odwiedzających nas rodziców. Przedstawiliśmy tam szczęśliwe życie i położenie dzieci w ciągu 10 lat Polski Ludowej. My wiemy, ile zadowolonych państw, dlatego w miarę swych sił pomagamy w pracy. Po zabawkach, kapielach w Warcie, znajdujemy czas, by wziąć udział w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej, odwiedzić szkółki leśne i pomóc w ich zakładaniu.”

Szkoda, że tak krótko — oto co przebiega z wszystkich listów. Radość naszych dzieci napienia nas wszystkich szczęściem.

B. CHLEWIŃSKI

Mija dziesiąty rok życia w naszej ludowej Ojczyźnie. Jakże wiele przez ten okres zmieniło się! Na każdym kroku widać przemiany, które dokonywały się w ciągu krótkiego — w skali historycznej — okresu ludowych rządów.

Spójrzmy na nasze dzieci. Szczęśliwe jest ich życie i to jest nasza wielka zdobycz, tym się szczycimy, to muszą nam przysłać nawet ci, którzy bynajmniej nie są przyjaciółmi naszego ustroju. Czas „Janka muzykanta” i „Antka” — jak to dziś odległe brzmi, a przecież było to tak niedawno!

Wakacje! Na koloniach i obozach, w górach i nad morzem, rol się od dzieciarni. Postaramy się opisać wam jak dzieci żyją na wczasach. Tym razem nie będzie to artykuł dziennikarza, który zwiedził kilka obozów i dzieli się z Wami spostrzeżeniami, ale — listy dzieci przebywających na koloniach. Posłuchajcie co do nas piszą.

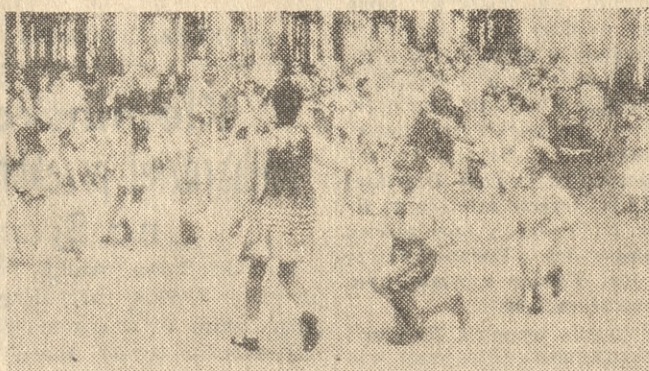
Dzieci pracowników Prezydium WRN w Poznaniu przebywają na kolonii w Goworowie, małej góralskiej wiosce, przy granicy czeskiej. „Jesteśmy ogromnie wdzięczne, ponieważ mamy warunki, w których możemy nabrać sił do dalszej nauki. Chodzimy na

dalekie wycieczki, poznajemy piękno naszej ziemi. Ale tym wszystkim, którzy myślą, że tylko coś zobaczymy i na tym koniec odpowiadamy: zdajemy egzaminy z przyrody, geologii, z historii Polski!”

Zdziwicie się, Czytelnicy, co za dziwne metody na tej kolonii? Dzieci zamiast wypoczywać — zdają egzaminy? Nie obawiajcie się! Wyjawiam wam to same dzieci: „Egzaminy z przyrody, to zrozumiałe, bo przypominamy sobie nazwy różnych roślin. Z geologii — bo uczymy się rozpoznawać kamienie po ich budowie i wyglądzie. Śląsk, jego dzieje, polskość i tyle, tyle lat przeżytych pod panowaniem niemieckim — oto historia, której się uczymy. Apetyty mamy wspólnie. Boimy się, że w kuchni nie wystarczy garnków do gotowania, tak przekraczamy normy. W wolnych chwilach przygotowaliśmy przedstawienie teatru kukiełek, robimy zielnik dla miejscowej szkoły. Czas płynie nam przyjemnie i pogodnie.”

Zapytasz Czytelniku, czy nie ma żadnych zmartwień? Jest jedno zażalenie: na pogodę — no cóż, na to samo i my narzekamy.

„Jesteśmy uczniami Państwowego Liceum Wychowaw-



Koloniję w Rogalinie odwiedzili rodzice — dzieci wykonali dla nich specjalne popisy

Już od kilku miesięcy miejscem stałych spotkań poznawców jest Stary Rynek. Mieszkańcy grodu Przemysława swoją obecnością i efektywną pomocą dopinguwali załogę odbudowy ratusza. Nie obyło się bez dyskusji czasem nawet dość burzliwych o kolorach, postaciach, złozeniach itp. Jednym słowem roznać żyje obecnie swoim ratuszem.

O ratuszu piszą również i czytelnicy. Oto jeden z listów, który otrzymaliśmy w dniu wczorajszym.

„Przez szereg lat droga moja, naprzód do szkoły, a potem do pracy prowadziła przez Stary Rynek. Codziennie patrzyłam na ratusz i codziennie odnajdowałam w nim nowe szczegóły tego pięknego dzieła renesansu. Ale to co odczuwałam wczoraj, ujrawszy ratusz w nowym szacie, nie da się opisać. W każdym drobiazgu widać chęć nie tylko odtworzenia najpiękniejszych szczegółów, ale wręcz nadzwyczajną pieczołowitość projektantów, architektów i wykonawców o nadanie ratuszowi takiego wyglądu i treści, by był na zawsze dowodem, że Polska jest państwem silnym o wysokiej kulturze ducha i umysłu, że dba o najpiękniejsze zabytki naszego kraju.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez odbudowę Ratusza poznańskiego dał jeszcze jeden dowód swej troski o wszystkie części kraju, o wszystkie miasta zarówno Warszawy, Poznań czy Lublin. Nie ma dla niego zróżnicowania na Polskę A i Polskę B — pamiętny podział z czasów sanacyjnych.

W dniu dziesięciolecia wyrażam naszemu rządowi i naszej partii pełne uznanie i życzę dalszej pomyślniej budowy naszego kraju.

Maria Zielińska

Śladem naszych artykułów

Produkcja ruszyła

Na początku kwietnia br. ukazał się w „Głosie” artykuł pt. „POM-y czekają, a przyczepy... leżą”, w którym poruszyliśmy niektóre problemy Wielkopolskich Zakładów Przyczep i Wozów w Śremie. M.in. pisaliśmy o kucienkach żeliwnych, które zakład ten miał produkować już od początku roku, a których produkcja nie rozpoczęła się jeszcze w kwietniu. Pisaliśmy również o pewnych oporach, jakie miała załoga odlewni wobec tej nowej produkcji.

Po ukazaniu się artykułu, w odlewni WZP i W. na posiedzeniu egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej uznano słuszność artykułu.

Na naradzie podjęto zobowiązanie, w którym m. in. czytamy: „W związku z notatką, umieszczoną w prasie, dotyczącą produkcji kucienek, załoga odlewni WZPIW w Śremie przyjmuje ją jako mobilizującą do intensywniejszej pracy.

Równocześnie załoga odlewni zobowiązuje się dokończyć wszelkich starań w celu rychłego ustawienia pełnej produkcji kucienek i wykonania planu rocznego.”

Wzięto się energicznie do roboty i w kwietniu br. wyprodukowano pierwsze 1,5 tony odlewów do kucienek. W maju produkcja wyniosła 19 ton, a w czerwcu ponad 17 ton — czyli bieżąco już na planowej wysokości. Trzeba tu dodać, że do uruchomienia produkcji kucienek dużo przyczyniła się inicjatywa wysoko kwalifikowanych formierzy, takich, jak: Koterba, Kossowski, Góral, którzy samoradnie przeszli do tej pracy w najgorętszym okresie rozruchu, aby podciągnąć załogę pracującą przy kucienkach.

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH
10 Krajowej Loterii Pieniężnej

2 dnia ciągnięcia 3 rzutu 10 K.L.P. dnia 10 — VII — 5. r.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr N: 25606 55.336	Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 420 2571 3954 4334 8081 8336 9223 17938 18071 20917 23607 31106 37816 37879 40981 42024 45516 46183 50336 54567 56201 57377 61212 65110 65679 67014 67669 68166 68857 69910 71352 71776 76502 79064 86779 88512 91840 96987 98241 98335 100071 109410 111095 111323 112975 113968 117171 118722
Wygrane po 20.000 zł padły na Nr 88.162	Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 6491 10467 17130 22368 42570 48553 54002 64781 6737 96707 108734
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 4247 35398 45346 47622 79151	2 dzień ciągnięcia 3 rzutu 10 K.L.P. dnia 19. VII 1954 r.
Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 6491 10467 17130 22368 42570 48553 54002 64781 6737 96707 108734	
Wygrane po 2.000 zł padły na Nr Nr 3407 10629 15259 21964 22795 26508 52243 56686 58653 68381 73480 80350	

Pracownicy poszukiwani

1 pracowników umysłowych na stanowiska dystrybutorów w Dziale Transportu oraz 6 energetyków przyjmujemy zaraz. Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych Luboń k/Poznań. K1764

Kwalifikowane siły: księgowego - budżetowca, ekonomistę - planistę, inżynierów i techników do spraw produkcji, technologii i normowania, inżyniera i technika mechaników, inżyniera lub technika energetyka, technika ochrony (pożarowej), inspektorów kontroli młynów i BHP, oraz maszynistkę zaangażujemy natychmiast. Warunki w/g siatki płac. Wnioski z życiorysami kierować do Prezydium Wojew. Rady Narodowej — Wojew. Zarząd Młynów Gospodarczych, Poznań, pl. Wolności 18, V piętro. K1782

Nieruchomości

Parcele — domki — wille — kamienice kupno — sprzedaż — zaliczanie solidnie — „UNION” Poznań Nowowiejskiego 9. 294752

Kupie około 4 morgi ziemi w okolicy Śmigła lub Leszna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia K1761.

Dom w Środzie Wlkp. sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 306172.

1/2 domu w Ostrowie, dawnej „Carlton” tanio sprzedam. Poznań. Grudzień 4. m 1. 306383

Parcele sprzedam. Poznań. Pałacowa 31/33. 306672

Kamienicy handlowej 1/4, kupię. Pośrednicy wkluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 306616.

Wille jednorodzinna, 5-izbowa, skanalizowana (urządzenie hydroforowe) z wolnym 2-pokojowym mieszkaniem ogrodem owocowym, sprzedam. Warunki: zamiana na mieszkanie dwupokojowe z kuchnią w Poznaniu. Poznań — Podolany, ul. Łęczyńska 38. 305272

Domki pięciorobowe, cały wolny, w Puszczykowie, sprzedam lub zamienię na parcelę z dopłatą. Działkowicz. Poznań. Dzierżyńskiego 105. prawo. 306413

Parcele morgowa, opłotowana, zadzwoniona, ze studnią w Luboniu, przy dworcu, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 306422.

Domki jednorodzinne z przystawioną działką dobrej ziemi do 1 ha, w pobliżu większego miasta, kupię zaraz lub później, wezmę w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 306592.

1/2 wille z wolnym mieszkaniem, blisko Poznania, przy stacji, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 306686.

Domki blisko Poznania, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 306988.

Parcele na peryferiach, przy trolejbusie, sprzedam. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 307000.

Dom dwupiętrowy w centrum Gniezna (2 sklepy, oficyna, stajnia) sprzedam cały lub połowę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 307590.

Dom dwupiętrowy w centrum Gniezna (2 sklepy, oficyna, stajnia) sprzedam cały lub połowę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 307590.

Dom dwupiętrowy w centrum Gniezna (2 sklepy, oficyna, stajnia) sprzedam cały lub połowę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 307590.

Kupno

Silnik samochodowy „Horch” V-8-901, 80 KM, 8-cylindrowy, kupimy Ochotniczą Straż Pożarną w Buku, tel. 217. 10188

Maszynę do szycia, kupię. Poznań, Kasprzaka 7a, m. 9. 306492

Kaloryfery rozmiar 50, 60, 100, kupię. Zygmunt Kruczek Poznań, Słoneczna 5, m. 2. 306622

Kurki — łapki, breitszwance, kupię Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 306799.

Pszczółki kupię. Poznań, ul. Hetmańska 40, m. 5. 307123

Skrzynie używane kupimy, wóznia esencji Poznań, Wóznia 13, tel. 40-37. 307172

Motor na ropę 6 KM, do zapędzania młocarni, kupię Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 307200.

Maszynę do kłócenia kapusty kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 307355.

Biblioteki i biurko względnie komplet, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 307377.

Mały dwumiej (mostek), kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 307444.

Motor na ropę 6 KM, do zapędzania młocarni, kupię Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 307200.

Maszynę do kłócenia kapusty kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 307355.

Biblioteki i biurko względnie komplet, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 307377.

Mały dwumiej (mostek), kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 307444.

Motor na ropę 6 KM, do zapędzania młocarni, kupię Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 307200.

Maszynę do kłócenia kapusty kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 307355.

Biblioteki i biurko względnie komplet, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 307377.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód Opel-Olympia, na chodzie, Paczkowski Jan, Oborniki, ul. Świerczewskiego 74, tel. 46. 301839

Samochód osobowy Citroen-Sedan, malolitrażowy, w bardzo dobrym stanie, spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 101859.

Samochody osobowe: Mercedes V170, czterodrzwiowy, dobry stan i ogumienie oraz Opel Super, 6-cylindrowy, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 101879.

Sprzedam ciagnik ogumiony, 22 KM „Deutz”. Bachórz Franciszek, Dobrzyca, Krotoszyń. 101899

Sprzedam samochód malolitrażowy marki „Fiat” NSU, w dobrym stanie. Kościan, ul. Świeńska 11. 100199

Puszki do konserw, rury 3/8 cala, kilkanaście drzew białych sprzedam. Poznań, tel. 86-39. 306433

Samochód osobowy „Stoewer” 4-drzwiowy pojemność 1345 ccm. sprzedam. Czesław Dudziński, Poznań, Łódzka 17, m. 2 od godz. 16. 306466

Motor marki Zündapp, 200 ccm, sprzedam. Kazimierz Hatalas, Skrzetuszewo, pow. Gniezno, poczta Sławno. 306642

Piec stalopalny, mało używany sprzedam Poznań, Kancłerska 7, m. 1, Pogodno. 306696

Maszynę dziewiarską 10/60 „Duhed” i kapówkę „Erika” sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 306802.

Urządzenie do wyrobu pałanek metalowych z matrycami, balansem i surowcem. Kępczyński sprzedam. Poznań, Różana 4a, m. 18, od godz. 16-18. 306742

Piec stalopalny, mało używany sprzedam Poznań, Kancłerska 7, m. 1, Pogodno. 306696

Maszynę dziewiarską 10/60 „Duhed” i kapówkę „Erika” sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 306802.

Urządzenie do wyrobu pałanek metalowych z matrycami, balansem i surowcem. Kępczyński sprzedam. Poznań, Różana 4a, m. 18, od godz. 16-18. 306742

Piec stalopalny, mało używany sprzedam Poznań, Kancłerska 7, m. 1, Pogodno. 306696

Maszynę dziewiarską 10/60 „Duhed” i kapówkę „Erika” sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 306802.

Urządzenie do wyrobu pałanek metalowych z matrycami, balansem i surowcem. Kępczyński sprzedam. Poznań, Różana 4a, m. 18, od godz. 16-18. 306742

Teatry

OPERA — godz. 19
„Manon”
Teatry — nieczynne

Kina

APOLLO — remont
BAŁTYK — g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30
„Dzielnica cudów” (franc. — od lat 7)
MUZA — g. 11, 16, 18 i 20
„Córka pułku” (austr. — od lat 16)
RIALTO — g. 15.45, 18 i 20.15
„Małżeństwo aktorki” (NRD — od lat 14)
WARTA — g. 14-20
„Wagary”
LETNIE — g. 15, 17 i 19
„Sadko” (radz. — od lat 7)

CO GDZIE KIEDY

PARK IM. STALINA — godz. 21
„Tosca” (franc. — od lat 18)

JUNAK — nieczynne
PIAST — godz. 18 i 20
„Kurhan Malachowski”

PUSZCZYKOWO — nieczynne
FABIANOWO — godz. 19.30 — „Czarodziej Glinka” (radz. — od lat 12)

FOTOPLASTIKON, ul. Armii Czerwonej 33 — godz. 10-22
„Perła Ziemi Zachodniej”

CYRK nr 3, pl. przy ul. Ratajczaka — godz. 19.15.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.50, 12.04, 14, 16, 20 i 23.55.

Muzyka: 5.40, 6.37, 7.15, 8 — muzyka poranna, 12.10 — koncert rozgłośni, 13.35 — polska muzyka operowa, 14.10 — muzyka ludowa, 15 — muzyka rozrywkowa kom-

pozytorów polskich, 16.10 — muzyka, 16.30 — koncert chopinowski, 18.30, 19.30, 20.45, 21.30 i 22.30 — muzyka.

Audycje inne: 5.10, 12.45 i 13 — dla wsi, 8.30 — dla dzieci, 13.10 — przegląd prasy stołecznej, 13.15 — fragm. pow. Prusa pt. „Student”, 14.10 — warszawski murarz, 15.50 — reportaż, 17 — transmisja z uroczystości X-lecia PRL, 21 — z życia Związku Radzieckiego.

Sport: 22 — reportaż dźwiękowy z II Ogólnopolskiej Spart. Zreszt Sportowych.

Zguby

Zgubiono dokumenty osobiste dnia 15. 5. br. w Poznaniu. Ireneusz Ławniczak, Stare Kurowo. 101177

Zgubiono leg. nr 209096 PKP Poznań, Maria Czerwiec, Stęszew. 306664

Przybłąkał się pies rasy „Boks”. Odbiór do 24 lipca. Poznań, Staszica 23, m. 2a. 307714

Różne

Wirówki do mleka naprawy, części wykonuje. Warsztat o karsko - mechaniczny W1 Niemcewskiego Poznań, Magazynowa 11, przy dworcu autobusowym. 306892

Posiadam ubikację warsztatową. Proszę o propozycje. Poznań, tel. 506-75. 306668

Zamienię maszynę do szycia, nowoczesną, na pinino. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 306762.

Zamienie 2 mieszkania (słoneczne) po pokoju kuchnia, na 2 pokoje lub 2 1/2 z kuchnią (łazienka, słoneczna). Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 307068.

Praca

Kawal, dobry mechanik, na maszynę rolniczą i traktor, przyjmie prace najchętniej w spółdzielni produkcyjnej. Of. z podaniem warunków Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 306593.

Pomoc domowa, potrzebna zaraz. Piewiska, Majątek. 100179

Technik specjalista w zakresie izolacji chłodniczych, potrzebny. Oferty z życiorysem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 307133.

Technik dentystyczny, siła fachowa, z dłuższą praktyką, potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 307233.

Uczeń potrzebny. Warsztat Samochodowy, Poznań, Pałacowa 8. 307302

Spokojny kulturalny technik, poszukuje pokoju, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 307192.

Lokal handlowy - usługowy, z dużym pokojem, używalnością kuchni, Łazarz, zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 307422.

2 duże pokoje z urządzeniem kuchennym, Łazarz, zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 307432.

Wielbemu Duchowiświatu, wszystkim Krewm i Znamionu, za złożone wyrazy współczucia i oddanie ostatniej ziemskiej przysługi mojej najlepszej i nigdy niezapomnianej żonie i matuli. Sp.

składamy ta drogą
serdeczne podziękowanie
Poznań - Kościan. 307472



II OGÓLNOPOLSKA SPARTAKIADA

Poniedziałkowe finały

(Obsługa „Głosu“ podaje dalekopisem)

Wywiad Mulaka

dia „Głosu“

Wynik Graja 14:22,0 m n. był wielkim sukcesem

Trener długodystansowców Mulak zadowolony jest nawet z tego, że w czasie niedzielnej „piątki“ istniały trudne warunki spowodowane fatalnie rozmiękłą bieżnią, pokrytą kałużami wody.

— Trudny niedzielny bieg — mówił on — przyzywa do wszelkich przeszkód, w najgorszych nawet warunkach. Tak „chrząst“ potrzebny jest każdemu zawodnikowi wielkiej klasy, a Chromik i Graja, chociaż są właściwie jeszcze średnio-dystansowcami, już teraz niewątpliwie reprezentują wysoki poziom. Wątpię — mówi dalej — czy w Europie znalazłoby się trzech lub czterech zawodników, którzy by osiągnęli w tych warunkach lepsze czasy od dwu naszych najlepszych biegaczy.

— Jaki wynik mogliby osiągnąć „piątkarze“, gdyby bieżnia była sucha?

— Zawodnicy przebiegli co najmniej 20 metrów więcej, ponieważ tuż przy bandzie były kałuże, które musieli omijać. Jeżeli do tego jeszcze się doda stan nawierzchni, uważam, iż stać było i Chromika i Graja na wynik w granicach 14:10, a więc lepszy od rekordu Polski.

— W jakich granicach mieszczą się tegoroczne możliwości naszych biegaczy?

Tu trener Mulak uśmiecha się i mówi:

— Nie jestem prorokiem lub wróżbitą. Żadne „proroctwa“ lekkoatletyczne z reguły nie mają naukowych podstaw. Dla tego wstrzymam się od wypowiedzi na ten temat.

M. F.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań. K-5-10721



Aczkolwiek mowa była o szelkach, Dantzke zrozumiał niejasno, że chodzi tu o coś więcej, że Anita myśli o takich formach życia, jakie sama uprawiała. — Powinno być cię poznać wcześniej — rzekł melancholijnie.

Anita zamierzała powiedzieć coś ironicznego, ale w ostatniej chwili rozmyśliła się i sięgnęła ponad nim po kieliszek z likierem; upiła malutki łyk. Spojrzenie jej znad kieliszka przeniosło się w przestrzeń, potem spełniała ze znakomicie zagrana bezradnością: — Żebym tak miała kogoś, na kim mogłabym polegać... Niechby to nawet był parobek od koni... Już ja bym z niego coś zrobiła.

— Miałas przecież męża... — Dantzke spróbował ją wybać, czy w przeszłości nie widzi go przypadkiem w tej roli.

— Nie denerwuj mnie. Ten facet zajmował się wiecznie hazardem — odparła ze wstrętem. — Musiałam przy nim harować na maklerów. Byłam naprawdę zadowolona, gdy w roku 1943 wsadzono mu hełm na głowę.

Dantzke stwierdził ucziwie: — W hazardzie nie dawałam. Nigdy nie mogłem zrozumieć tych idiotów.

— Ach, ty!... — Zmierzwiała mu włosy i raz jeszcze rzuciła decydujące zdanie: — Tak, ty byłeś dobry. Jesteś solidny, ale...

— Co ale? — podniosł głowę, by z oczu jej odczytać powód zawahania się.

— Gdybyś tylko miał więcej zaufania do mnie. — Anita wytrzymała jego spojrzenie.

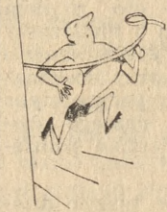
W zakłopotaniu oczy jego zaczęły błędzić po jej twarzy. Dłonią obejmował jej pierś, jakby instynktownie pragnął zmienić temat rozmowy.

— Widzisz — triumfowała nadąsana. — Nie dowierzasz mi!

— Kto ci to powiedział? — Twoje oczy, Fritz, tchórzliwe oczy. — Nonsens.

— Wobec tego spójrz na mnie. — Leżeli twarzą obok twarzy. Jego wielki, mienisty nos dotykał jej policzków. Z tej odległości przenikali się nieufnymi spojrzeniami. Jedno czujnie przyglądało się drugiemu, jak ludzie obcy lub nawet wro-

Niezawodna była we wszystkich przedbiegach na 200 metrów i w finale Basia Lerczakówna. Zdobyła sobie powszechną sympatię publiczności. Miała ona trudne zadanie — pokonać koalicję biegaczek CRZZ, wśród których najgroźniejsze były Bocianówna i Minnicka. Okazało się jednak, że młoda poznaniaczka jest w tej chwili rzeczywiście bezkonkurencyjna na podwójnej „setce“. Choć wyszła z dołków nieco wyniszczone, tracąc co najmniej dwie dziesiąte sekundy, uzyskała doskonały czas, najlepszy jaki zanotowano w powojennym dziesię-



kurencyjna na podwójnej „setce“. Choć wyszła z dołków nieco wyniszczone, tracąc co najmniej dwie dziesiąte sekundy, uzyskała doskonały czas, najlepszy jaki zanotowano w powojennym dziesię-

Czelówka piłkarska III ligi bez zmian

Cztery spotkania piłkarskie o mistrzostwo III ligi nie przyniosły niespodzianek.

Poznańscy Stalowcy rozegrali spotkanie z Unią Górzów po raz pierwszy na nowotwartym, reprezentacyjnym stadionie, zwyciężając denastkę z Ziemi Lubuskiej 3:1 (1:0), dzięki czemu nadal zatrzymują prowadzenie w tabeli rozgrywek.

Gwardia — Kalisz uzyskała nikt zwycięstwo w łasku na Golecinie w meczu ze swą ja poznańską imienniczką. Pomimo przewagi kaliskich piłkarzy, tylko jedna bramka została zdobyta przez najlepszego napastnika gości — Lewandowskiego w 30 min.

Budowlani gościli w Gorzowie, gdzie ulegli jednemu ze słabszych zespołów — Kolejarkowi 0:3.

Kolejarz Szczecin powiększył swój stan punktowy, bijąc zdecydowanie jednego z maruderów tabeli Stal — Zielona Góra 4:1. (p)

ciociu — 25,1. Jest to równocześnie nowy rekord Polski juniorek.

WSPANIAŁA SERIA DUŃSKIEJ

Kusion, posiadaczka najlepszego tegorocznego wyniku w Polsce, nie miała szczęścia. Pierwszy jej skok, jak się nam wydało lepszy od rekordu Polski Walasiewiczówny (6,04) był minimalnie przekroczony. Przy następnym akademickim odbiła się co najmniej trzydziści centymetrów przed belką i uzyskała 5,41, w ostatnim skoku eliminacyjnym poprawiła w podobny sposób swój wynik na 5,54 — i z takim zakończyła konkurencję.

Wprost przeciwnie wyglądały skoki Duńskiej. Nabierała ona dużej regularności. Wykonywała rozbieg bezbłędnie. Trafiała na właściwą nogę przy odbiciu no, i rezultaty tego były widoczne. Taka seria jak kolejno 5,82, 5,77, 5,78, 5,95, 5,79 i 5,89 nie trafia się często największym nawet mistrzyniom. Trzeba tu zaznaczyć, że wynik Duńskiej daje jej trzecie miejsce na liście najlepszych specjalistek skoku w dal w Europie. Czwartą jest Kusion z wiosennym rezultatem 5,92.

Świetnie wypadła Ilwika i Aleksanderek. Pierwszej nie bardzo wychodziły eliminacyjne skoki i dopiero ostat-

Zawody LZS

LZS w Kębłowie w powiecie wolsztyńskim zorganizował dla uczczenia X-lecia Polski Ludowej zawody lekkoatletyczne przy współudziale uczestników Centralnego Kursu Wychowania Fizycznego w Wolsztynie. Najlepszym, wszechstronnym zawodnikiem okazał się Kazimierz Wojtkowiak z Kębłowa, uzyskując we wszystkich konkurencjach, w których startował, pierwsze lub drugie miejsce. Obok niego wyróżnił się nauczyciel — Rejmaniak, który wygrał trójskok wynikiem 12,22 m. (kh)

gowie. Ręce ich jednak, nie biorące dotąd udziału w owym sporze myśli i uczuć, zaczęły nagle, jakby z własnej woli rozbudzać zmysły i zanim jedno przechrzyło drugie, spotkały się ich usta.

— Czy drzwi są zamknięte? — Anita oderwała się od niego z przestrachem.

— Ależ oczywiście! — Gwałtownie porwał ją ku sobie.

Schimanski często i pół dnia potrafił przesiedzieć przy oknie swej przegranej kawalerskiej kłitki. Czynił to starym zwyczajem po to, aby przerywając sobie lekturę ustawicznym kaszlem czytać zachodniobrzeziński „Telegraf“ lub też oddawać się innym miłym zajęciom. Na parapecie okna leżała pod ręką lornetka operowa z perłowej masy, przy pomocy której starł od czasu do czasu spoglądał w stronę ruiny Pothöffera. Trudno więc uznać za przypadek fakt, że w środe owego popołudnia był świadkiem, jak Dantzke na skraju, położonego naprzeciwko parku witał się z kobietą, wziął od niej niezbyt lekką torbę i po dokonaniu krótkich oględzin panoptikum kamiennych potworności — tak Schimanski nazywał galerię rzeźb — zniknął wraz z nią w wejście zburzonej willi.

Operowa lornetka pozwoliła mu jedynie zawrzeć znajomość z plecami smukłej kobiety w eleganckich butach. Spojrzenie to jednak wystarczyło, by obudzić w nim zazdrość. Myśl, że będzie musiał dzielić swojego Dantzkego z jakąś oblataną kobietką, odebrała mu wszelką równowagę. Przecież ów niewierny przyjaciel jemu zawdziecza wszystko, co tu posiada, mieszkanie, zameldowanie, wciąż jeszcze bezpłatne roboty blacharskie i kto wie, czy nie jakieś ukryte bogactwa. Drząc z nienawiści i wściekłości stary pobiegł do sieni i uczył się telefonu.

— Tu Schimanski!

Ktoś wymienił pospolite nazwisko: Meier.

— Czy można mówić z panem Stollie?

Meier na drugim końcu przewodu zapytał, czy to pilne. Trzeba by go bowiem dopiero przywołać.

— Niech pan powie Stollemu — krzyknął Schimanski znacząco — ale dosłownie. Jeśli coś się dzieje w ruinie! Musi tu przyjść natychmiast. Słyszysz mnie pan! W ruinie coś się dzieje!

(Ciąg dalszy nastąpi) (21)

Tylko jedna niespodzianka w pierwszych walkach turnieju bokserkiego Spartakiady (Walki przedpołudniowe)

Z pięściarzy poznańskich może o duży sukces mówić Mocek. Wyszedł on na ring z zaklejonym różowym plastrem jukiem brwiowym i wydawało się, że spotkanie z Soczewińskim (rozstawionym zawodnikiem CWKS I) zakończy się przed czasem na skutek kontuzji gwardzisty. Tymczasem los chciał inaczej. Kilka dziesiąt sekund zażartej wymiany ciosów i krwawi luk brwiowy... Soczewińskiego. Sędzia odświlił go do rogu, ogłaszając zwycięstwo Mocka.

Liedtke wygrał także pewnie swoje spotkanie z Hajduką (Gwardia Zielona Góra). Choć jednogłośnie było orzeczenie sędziów, ostatnią rundę miał przegrana.

Cerbińskiemu (Start) starczyło sił tylko na jedną rundę. Doskonale dysponowany Niedzwiecki (CWKS I) po równej pierwszej rundzie, w drugiej suchymi, celnymi ciosami, bitymi z półdystansu rzuca przeciwnika na deski. Cerbiński próbuje ambitnie walczyć dalej, lecz sędzia przerywa nierówne spotkanie.

Szkudlarek „tradycyjnie“ nie ma szczęścia do sędziów. Jego walka z Nagajskim (CWKS II) budziła duże wątpliwości. Ogłoszono co prawda jednogłośnie werdykt przyznający zwycięstwo wojkowemu, lecz warszawska publiczność protestowała. W naszych oczach Szkudlarek walki nie przegrał. Umiejętnie unikał on silnych ciosów z lewej, dużo wyłapywał na rękawice, był lepszy w zwarcu. Naszym zdaniem miał wygraną pierwszą i ostatnią rundę przy straconej drugiej oraz zdecydowanie lepszą końcówkę, co powinno było mu wystarczyć do zwycięstwa.

W najładniejszej walce „serii“ przedpołudniowej Grzelak — (CRZZ I) wypunktował Ordańskiego (CWKS).

W turnieju nie bierze udziału z powodu kontuzji mistrz Europy Kruza. J. L.

W walkach popołudniowych padły następujące rozstrzygnięcia:

WAGA KOGUCIA:

Woźniak CWKS I zwyciężył Szostkę LZS;

Woźniak Gwardia III przegrał ze Smoczekiem Start;

Manelski CRZZ III zwyciężył Kargiera CRZZ;

WAGA LEKKA:

Antkiewicz Gwardia I wygrał w 3 rundzie przez tko. z Geselley CWKS III;

WAGA POŚREDNIA:

Drogosz CWKS I pokonał Nowaczka CRZZ;

WAGA ŚREDNIA:

Planutis CRZZ IV wygrał z Gotowskim Gwardia III; Poleks CRZZ III zwyciężył Michałowskiego LZS;

WAGA CIĘŻKA:

Głonka CRZZ II pokonał w 3 rundzie przez tko. Grzywacza LZS; Drewnicz Gwardia I wygrał z Maczką CRZZ V; Gościński CWKS II zwyciężył w 1 rundzie przez tko. Antona AZS.

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Jarocińska jedenastka Kolejarska pokonała w meczu piłkarskim o mistrzostwo w klasie C zespół LZS — 4:0. (R)

Pierwsze spotkanie w lekkoatletyce, rozegrane pomiędzy Kolejarką (Wolsztyn) i jego imiennikiem z Gniezna w konkurencjach męskich, zakończyło się zwycięstwem reprezentantów grodu Lecha w stosunku 50:47 pkt. (kh)

Orzechowska Spółnia zwyciężyła w spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo klasy C jedenastkę Startu z Gniezna — 5:0. (R)

W dniu 22 bm., dla uczczenia X-lecia Polski Ludowej, wolsztyński Kolejark organizuje na stadionie w Wolsztynie zawody lekkoatletyczne w konkurencjach kobiecych i męskich. (x)

Klemińska odniosła najbardziej przekonujące zwycięstwo na Spartakiadzie

Poniedziałkowe walki na pływalni CWKS przyniosły poznańskim pływaczkom dwa mistrzowskie tytuły. Jeden z nich zdobyła Szulcówna z Gwardii, która zwyciężyła w wyścigu na 100 m styl. dow. kobiet w czasie 1:13,2.

Drugi tytuł w walce... z czasem (bo żadna z przeciwniczek nie potrafiła naturalnie równo-rzędne poje dnyku) zagarnęła nasza najlepsza pływaczka i wielka na dzieja na mistrzostwa Europy w Turynie, Alicja Klemińska. Odniosła ona najbardziej z dotychczasowych, przekonujące zwycięstwo Spartakiady!

Ala przebyła dystans 100 m stylem motylkowym w czasie 1:21,6, a więc tylko o 6 sekund gorszym od należącego do niej rekordu Polski. Dopiero siedem metrów za nią dobiegła do mety druga — Gryszczykówna, w czasie 1:27,0. Tak przekonująco nie zwyciężył nawet rekordzi-



Wczoraj również odbył się wyścig na 100 m żabką. Oczywiście klasą dla siebie był Marek Petrusiewicz, który od startu płynął pod wodą przez 30 metrów. Zdobył on tytuł wynikiem 1:13,6, za nim prawie równocześnie „dopadł“ do mety: Derentowicz, Kuklok i Kłopotowski. Powstała tu dość paradoksalna sytuacja: sędziowie liniowi przyznali czwarte miejsce Kłopotowskiemu, którego czas wynosił według stoperów 1:16,4. Tymczasem stopery którymi „złapano“ drugiego na mecie zawodnika Derentowicza i trzeciego Kukloka wskazywały 1:16,6. Coś tu „na waliło“, zdaje się, że sędziowie.

Marian Flejsierowicz

WYNIKI • WYNIKI • WYNIKI

LEKKOATLETYKA

400 m MĘŻCZYZN:

1. Mach CWKS 48,1
2. Sieriek Gwardia 49,2
3. Brabiński CRZZ 49,4
4. Werbiński CRZZ 49,8
5. Laskowski CWKS 50,2

110 m PŁOTKI:

1. Kardas CWKS 15,7
2. Kotliński CWKS 15,9
3. Mucha Gwardia 15,9
4. Tulecki CRZZ 16,0
5. Durajski CRZZ 16,2

RZUT MŁOTEM:

1. Niklas CWKS 55,17
2. Rut CRZZ 55,09
3. Masłowski CRZZ 52,38
4. Cieplý CRZZ 50,26
5. Świłlicki CRZZ 48,94

10.000 m CHÓD:

1. Hausleber AZS 48:39,6
2. Nowacki Zryw 49:36,0
3. Bossak AZS 49:44,0
4. Szyszko AZS 49:39,6

200 m KOBIET:

1. Lerczak AZS 25,1 (rekord Polski juniorek)
2. Bocian CRZZ 25,5
3. Minicka CRZZ 25,9
4. Ślomczewska CRZZ 26,5
5. Dalkowska CRZZ 26,6

KOK W DAL KOBIET:

1. Duńska CRZZ 5,95
2. Ilwika CRZZ 5,77
3. Aleksanderek CRZZ 5,67

4. Kusion AZS 5,54

5. Słowińska CWKS 5,39

Wynik Duńskiej 5,95 m jest naj lepszym powojennym wynikiem w Polsce i trzecim w roku bieżącym w Europie.

OSZCZEP KOBIET:

1. Majka CWKS 40,42
2. Piec CWKS 38,58
3. Wojtaszek CRZZ 38,38
4. Figwer AZS 37,22
5. Kowalewska CRZZ 36,67

PŁYWANIE

100 m ST. KLAS. MĘŻCZYZN:

1. Petrusiewicz CRZZ 1:13,4
2. Derentowicz CWKS 1:16,6
3. Kuklok CWKS 1:16,6
4. Kłopotowski CRZZ 1:16,8
5. Kornym CWKS 1:18,4

400 m ST. DOW. MĘŻCZYZN:

1. Gremłowski CRZZ 4:52,7
2. Tolkaczewski CRZZ 4:57,6
3. Czubak CRZZ 5:00,9
4. Stelmazky Gwardia 5:01,8
5. Krokoszynski Gwardia 5:09,0

200 m ST. MOT. MĘŻCZYZN:

1. Kraska CWKS 2:48,9
2. Graczyk AZS 2:52,9
3. Lewandowski CWKS 2:52,1
4. Cichoński Gwardia 2:55,0
5. Salamón CWKS 2:55,3 (rek. Polski jun.)

100 m ST. DOW. KOBIET:

1. Szulc Gwardia 1:13,0
2. Drżk CRZZ 1:13,6

3. Szymańska CRZZ 1:14,6

4. Witkowska CRZZ 1:14,7

5. Kretak CRZZ 1:15,2
6. Cedro CRZZ 1:15,2
7. Werakso CRZZ 1:16,3

100 m STYL. MOT. KOBIET:

1. Klemińska CRZZ 1:21,6
2. Gryszczyk Gwardia 1:27,0
3. Drożdżyńska Gwardia 1:27,1
4. Kuciłowa CRZZ 1:27,2
5. Pogorzałek CRZZ 1:29,8

Po sześciu finałach w punktacji pływania prowadzi CRZZ — 72 pkt. przed Gwardią — 29 pkt. CWKS — 26 pkt. i AZS — 5 pkt.

SZTAFETA 4X100 m ST. DOW. KOBIET:

1. CRZZ (Drżk, Milnikiel, Szymańska, Kretak) 4:59,1 (rek. Polski)
2. Gwardia (Szulc, Gryszczyk, Brzózka, Olejnik) 5:39,4

SZTAFETA 4X100 m ST. ZM. MĘŻCZYZN:

1. CRZZ (Jaśkiewicz, Petrusiewicz, Polomski, Tolkaczewski) 4:40,5
2. CWKS (Marcinkowski, Kraska, Kuklok, Mroczkowski) 4:47,0
3. Gwardia (Wesołowski, Steciuk, Cichoński, Cieszyński) 4:48,5

SKOKI DO WODY:

1. Chraszczówna AZS 58,45